

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 126.

Sobota, 27 Maja (8 Czerwca).

1867 r.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20. — Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. — Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielnach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkim co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Wykaz tabel likwidacyjnych. — Magistrat m. Warszawy. — Najwyższy reskrypt. — Urlop i zastępstwo.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Zamach. — Nabożeństwa dziękczynne. — Podróż Najjaśniejszego Pana. — Wiadomości telegraficzne. — Wyjazd Jego Wysokości Ks. Oldenburgskiego. — Eksportacja żyłok s. p. jen. Abramowicza. — Loteria fantowa. — Nowe widowiska. — Koncert w ogrodzie instytutu muzycz. — Koncerta p. Ap. Kąskiego w Kaliszu. — Straż ziemska. — Droga bita. — Wypadki. — Słowiańscy goście (Pobyt słowian w Moskwie. — Wyjazd słowian). — Podarunek. — Odjazd króla greckiego z Kopenhagi. — Koleje żelazne. — Łotysze. — Konstytucja austriacka. — Anglja. Kwestja luksemburska. — Bile reformy. — Austrja. Izba niższa. — Sejm peszteński. — Zawieszenie dziennika. — Francja. Nota zbiorowa. — Ciała prawodawcze; senat. — Hiszpanja. Rozprawy nad budżetem. — Meksyk. Cesarz Maksymilian. — Pokłady złota. — Prusy. Kwestja szlezwiłjan. — Działalność parlamentarna. — Włochy. Papięz. — Umowa. — Ks. Napoleon. — Wystawa powszechna w Paryżu (c. d.). — Współczesne położenie Turcji pod względem politycznym (II) — Położenie Rosji w Azji środkowej.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Nowy skład materiałów piśmiennych i galanterji Handelsmana, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 26 Maja (7 Czerwca).

Wykaz szczegółowy tabel likwidacyjnych majątków w królestwie polskim położonych, zatwierdzonych ostatecznie przez komisję likwidacyjną królestwa polskiego, oraz ilości wyznaczonej i odesłanej przez tę komisję indemnizacji likwidacyjnej od 1 (13) lutego do 1 (13) marca 1867 roku, — zamieszczony jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru dziennika.

Magistrat Miasta Warszawy. — Ponieważ termin do złożenia raportu Władzy Wyższej o rezultacie składki Wielkotygodniowej za r. b. upływa, Magistrat zatem ma zaszczyt upraszać JW. i W. Właścicieli i Rządów domów, ażeby doręczone im w tym celu kurendy, po zebraniu ofiar na Szpitala wszelkich wyznań od swych lokatorów, najdalej w dniach pięciu wraz z zebraną kwotą złożyli na ręce właściwego Delegowanego na kurendzie z nazwiska i numeru zamieszkania wymienionego, i upoważnionego do pokwitowania z odbioru pieniędzy i kurendy. Przytem uprasza JW. i W. do tej czynności delegowanych Obywateli, ażeby najdalej do dnia 3 (15) Czerwca r. b. po skompletowaniu wszystkich kurend do Ich rewiru należących, powierzony im kwitariusz wraz z kurendami i kwitem Bankowym na wniesioną składkę Magistratowi, a mianowicie w Wydziale Administracyjnym złożyć raczyli, gdyż od tego zależy zamknięcie ogólnego obrachunku. W końcu Magistrat widzi się w obowiązku uprzedzić JW. i W. Właścicieli i Rządów domów, że zagubienie kurendy nie może być inaczey usprawiedliwionem, jak tylko podpisami wszystkich lokatorów domu tego, w którym kurenda zaginęła, z oświadczeniem wysokości składki, jaką każdy lokator zaoferować raczył.

Najwyższy reskrypt do Finlandzkiego generał-gubernatora, generał-adjutanta hrabiego Adlerberga. Hrabio Mikołaju synu Włodzimierza! Zaszczytowszy was Najmilszyciem poruczeniem otwarcia w Imieniu Mojem posiedzeń obecnego sejmku, teraz z nastaniem wskazanego przezemnie w tym celu terminu, rozkazuję wam, w Imieniu Mojem, zamknąć takowy

19 (31) maja. Przy tem wynurzam wam zupełną wdzięczność za ścisłe spełnienie włożonych na was obowiązków co do zarządu powierzonego wam kraju, zgodnie z Memi wskazówkami i ze skutecznem usprawiedliwieniem Mojego dla was zaufania. Przebywam dla was Cesarską Łaską życzliwym. Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER.” W Carskiem Siole, 14 (26) maja 1867 r. (Rus. Inw.)

Urlopy. Zastępstwo. — Minister dworu Cesarskiego, generał-adjutant, generał piechoty hrabia Adlerberg I, otrzymał urlop za granicę, dla poratowania zdrowia, a na czas nieobecności jego, zarząd ministerstwa dworu i dóbr udzielnych, wraz z innemi podwładnemi mu wydziałami, powierzony został dowodzącemu główną kwaterą Cesarską, generał-adjutantowi, generałowi-lejtnantowi hrabiemu Adlerbergowi 2-mu, a towarzysz ministra spraw zagranicznych, tajny radca Westman, powołany został do kierowania ministerstwem spraw zagranicznych, w czasie nieobecności w Petersburgu wice-kancelarza księcia Gorczakowa. (Siew. Pocz.)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 26 Maja (7 Czerwca).

Z dokumentów złożonych parlamentowi angielskiemu w kwestji luksemburskiej, okazuje się, że cesarz Napoleon z początku obstawał przy zdaniu, że król niderlandzki ma niezaprzeczone prawo ustąpić wielkie księstwo luksemburskie, lecz już 19-go kwietnia zapewnił lorda Cowley, iż nie przyjmie żadnego powiększenia terytorjalnego. Rząd pruski w tydzień potem oznajmił, że jeżeli zbierze się konferencja dla załatwienia kwestji luksemburskiej, to będzie gotowym do takich ustępstw, jakichby inaczey nie uczynił. Teraz z powodu zjazdu monarchów w Paryżu, położenie polityczne, które niedawno z powodu kwestji luksemburskiej, zdawało się tak mętne, nabrało zupełną świeżość pokoju.

Nordd. A. Z. zaprzecza wiadomościom poprzednio podanym przez *Patrie*, jakoby rząd pruski oznajmił już gabinetowi duńskiemu zamiar zatrzymania Alsen i Düppelu i zwrotu tylko terytorjum Apenrade. Według berlińskiego organu ministerjalnego, układy nie doszły jeszcze do tego stadium, gdyż dotąd tylko rząd pruski zapytał się gabinetu duńskiego, czy gotów będzie przejąć na siebie odpowiednią część długu księstw nadelbańskich i zapewnić opiekę niemcom w północnych okęgach Szlezwigu, na co gabinet duński odpowiedział, że skłonny jest do prowadzenia układów na tej podstawie.

La France zaprzecza także wiadomości podanej przez *Patrie*, o układach toczących się pomiędzy rządem pruskim a królem hanowerskim w przedmiocie abdykacji tego ostatniego i o gotowości tegoż do podpisania układu. Rząd pruski chciał wprawdzie uczynić zależnym od abdykacji zwrot osobistego majątku króla hanowerskiego, lecz ten ostatni stanowczo odmówił temu żądaniu.

Prov. Corr. donosi, że po zamknięciu obecnych posiedzeń sejmku pruskiego, jeszcze w roku bieżącym będą musiały odbyć się posiedzenia sejmku

mu związku północno-niemieckiego (we wrześniu), posiedzenia sejmów prowincjonalnych w Prusach (w październiku) i posiedzenia sejmku pruskiego (w listopadzie).

Dzienniki podają szczegółowe warunki umowy, zawartej w przedmiocie dóbr kościelnych pomiędzy rządem włoskim a domami Erlangerów w Paryżu i Frankfurcie, i Schrodera w Londynie.

Stany Zjednoczone wystawione są na wielkie zawichrzenia z powodu radykalnych dążeń kongresu. Na południu nie tylko ciągle trwają spory pomiędzy władzami cywilnymi a wojskowymi, pomiędzy demokratami a republikanami, pomiędzy białymi a murzynami, ale nawet przybierają groźny charakter. Tak w Fredericksburgu wykryto pomiędzy murzynami spisek, mający na celu rozbrojenie załogi i zrabowanie twierdzy.

* **JW. Generał - Feldmarszałek Hrabia Namiestnik królestwa, otrzymał następujący telegram z Paryża, z 26 maja (7 czerwca):**

„Comte Berg, Varsovie.

La providence a veillé sur notre Souverain. Hier, au retour de grande revue par bois de Boulogne, on a tiré contre voiture occupée par les deux Empereurs et nos deux Grands Ducs. Personne heureusement n'a été atteint; — le miserable est polonais.

(signé) Adlerberg”.

Przekład:

„Do Hrabiego Berga, w Warszawie.

Opatrność czuwała nad naszym Monarchą. Wczoraj, przy powrocie z wielkiej rewji przez lasy buloński, strzelono do powozu zajętego przez obydwóch Cesarzy i naszych dwóch Wielkich Książąt. Naszczęście, nikt nie został trafiony; — nędznik jest polakiem.

(podp.) Adlerberg”.

* Jutro, w sobotę, 27 maja (8 czerwca), o godzinie 11-iej z rana, z powodu cudownego ocalenia od zbrodniczego zamachu w Paryżu, na drogocenne życie Najjaśniejszego Pana, będzie odprawione w prawosławnej katedrze św. Trójcy, przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogiegorgiewskiego i prawosławne duchowieństwo, dziękczynne nabożeństwo. Jednocześnie odprawione będą dziękczynne nabożeństwa we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań.

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). **Siew. Pocz.** podaje następujące depesze telegraficzne: „Paryż, 3 czerwca. Wczoraj, w niedzielę, 2-go czerwca, Najjaśniejszy Cesarz Alexander przy-

mował w pałacu Elysée prefekta departamentu Sekwany i deputację rady municypalnej. Jego Cesarska Mość był o godzinie 11-ej na mszy w kościele ruskim. Najjaśniejszy Cesarz znajdował się następnie, wraz z cesarzem Napoleonem, na wyścigach konnych w Longchamps i udał się następnie do Sait-Cloud dla odwiedzenia księcia następcy tronu francuzkiego. Wieczorem dany był w Tuilerjach wielki obiad. — *Paryż, 4 czerwca.* Wczoraj wieczorem, po wielkim obiedzie w ambasadzie ruskiej, Najjaśniejszemu Cesarzowi Alexandrowi przedstawiali się rosjanie, znajdujący się obecnie w Paryżu. — Berliński *Staats Anzeiger* z 31-go maja podaje pomiędzy innymi następujące szczegóły o przyjeździe Najjaśniejszego Pana do Poczdamu i o przyjęciu Jego Cesarskiej Mości przez dwór królewsko-pruski: „Po przybyciu wczoraj do Poczdamu, Jego Cesarska Mość raczyła wsiąść, wraz z królem pruskim, do otwartego powozu, zaprzężonego parą koni, i udał się razem z królem do pałacu miejskiego. Następnie jechali, w otwartym powozie, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Alexandrowicz i J. Kr. W. książę Karol, dalej zaś jechali w powozach pozostałe ośm osób z rodziny królewskiej, które znajdowały się przy powitaniu Najjaśniejszego Cesarza. Hrabia Bismarck w mundurze kirysjerskim i książę Gortchakow jechali w powozie bezpośrednio za ekwipażami książąt królewsko-pruskich. W Lustgarten (ogród spacerowy pałacu miejskiego) stała uszykowana kompanja 1-go pułku piechoty gwardji, w paradnych uniformach, w historycznych kaskach grenadjerskich, z muzyką i sztandarem, pod dowództwem kapitana Redera. Muzykauci stali na prawem skrzydle u wejścia na most: przed nimi zajęli miejsca główni dowódcy, a naprzeciw kompanji gwardji — wszyscy oficerowie załogi poczdamskiej. Po przybyciu Jego Cesarskiej Mości i jego królewskiej mości do Lustgartenu, kompanja gwardji oddała honory wojskowe; Jego Cesarska Mość i jego królewska mość wysiedli z powozu i przeszli po przed frontem pałacu przy dźwiękach ruskiego hymnu narodowego; następnie kompanja gwardji, uszykowawszy się w kolumnę, poszła oddziałami dla odniesienia sztandaru. Przy wejściu do pałacu, Najjaśniejszy Cesarz powitany został przez wielkiego szambelana dworu hr. Rederna, marszałka dworu i domu królewskiego hr. Picklera i wielkiego mistrza ceremonij hr. Stielfroda. W sali marmurowej pałacu, Najdostojniejsi Goście powitani zostali przez małżonki książąt Karola i Fryderyka-Karola i przez trzy księżniczki, ich córki; przywitawszy uprzejmie księżny, Najjaśniejszy Cesarz raczył udać się do paradnych apartamentów Cesarskich, a Wielki Książę, do wyznaczonych dla Niego pokojów. O godzinie 5-ej wieczorem, w niebieskiej sali paradnej pałacu, dany był obiad familijny na 18-cie osób, na którym znajdował się książę Oskar szwedzki. W sali marszałkowskiej zastawiony był jednocześnie obiad na 62 osoby. O godzinie 7-ej wieczorem dane było przedstawienie teatralne, wykonane przez artystów dramatu i baletu teatru królewskiego w Poczdamie, pod głównym kierunkiem generał-intendenta Gilsena, który wyszedł na spotkanie Jego Cesarskiej Mości i jego królewskiej mości pod kolumnadę teatralną. Grano sztukę pod tytułem *Die zärtlichen Verwandten* („Czuli krewni”), poczem dane było *divertissement* złożone z rozmaitych tańców. Najjaśniejszy Cesarz Alexander i król pruski znajdowali się podczas pierwszej połowy przedstawienia w prawej łoży awanscenowej, następnie zaś przeszli do wielkiej łoży dworskiej, gdzie znajdowali się Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Alexandrowicz, wielki książę meklemburgszweryński, książę Oskar szwedzki i wszyscy bawiący w Poczdamie książęta i księżny domu królewsko-pruskiego. Pierwsze rzędy krzesła przeznaczone były dla osób z orszaku Cesarskiego i dla osób z ambasady ruskiej. Wszystkie pozostałe miejsca zajęte zostały przez zwykłą publiczność. Po ukończeniu widowiska, król odprowadził Najdostojniejszych Gości do pałacu miejskiego, poczem Najjaśniejszy Cesarz i Jego Ces. Wys. Wielki Książę Włodzimierz Alexandrowicz raczyli udać się do swoich apartamentów. Następnego dnia, 19 (31) maja, w zamku Sans-Souci, u królowej wdowy Elżbiety, zastawione było śniadanie — *déjeuner dinatoire*. Najjaśniejszy Cesarz i Wielki Książę udali się niezwłocznie po śniadaniu w dalszą podróż do Paryża, pociągiem nadzwyczajnym. Król, książęta królewscy, hr. Bismarck i cały skład ambasady ruskiej, pożegnali Jego Cesarską Mość i Jego Cesarską Wysokość w dworcu drogi żelaznej. — Czytamy w *Köln. Z.* z soboty, 1-go czerwca: „Przyjazd Najjaśniejszego Cesarza ruskiego do Kolonii miał miejsce dziś, o godzinie 4 1/2 z rana. Jednocześnie z Najdostojniejszym Podróżnym przyjechali Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz

J. Kr. W. wielki książę wejmarski. Zatrzymawszy się przez pół godziny na dworcu centralnym drogi żelaznej, Najjaśniejszy Cesarz udał się w dalszą podróż do stolicy Francji, w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu, który przybył tu wraz z J. Kr. W. wielkim księciem dziedzicznym sasko-wejmarskim, i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następcy tronu stanął w hotelu du Nord, gdzie zatrzymywali się także JJ. Kr. WW. wielcy książęta sasko-wejmarscy. (Wielki książę panujący wyjechał już napowrót do Wejmaru; wielki książę dziedziczny udał się do Düsseldorfu). W chwili przybycia Jego Cesarskiej Mości, na dworcu drogi żelaznej nie było przyjęcia urzędowego. Najjaśniejszy Cesarz zdawał się cieszyć wyborem zdrowiem. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następcy tronu, oraz wielcy książęta sasko-wejmarscy, skorzystali wczoraj ze swego pobytu w Kolonii dla zwiedzenia katedry i odbycia spaceru do ogrodów botanicznego i zoologicznego.”

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 5 czerwca.* Król pruski przybył dziś o godzinie czwartej do banhofu, gdzie powitany został przez cesarza Napoleona. Król, książę następcy tronu pruskiego i cesarz Napoleon jechali razem w jednym powozie; niezmiernie tłumy ludu zgromadziły się na bulwarach i na ulicy Rivoli. Wojska tworzyły szpaler na banhofie, na placach Luwru i Karuzelu i na dziedzińcu pałacu tuileryjskiego. O godzinie 4 1/2 miał miejsce przyjazd do Tuilerjów, gdzie cesarzowa powitała dostojnego gościa. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 5 czerwca.* *Prov. Corr.* donosi: Układy z pierwszymi ministrami państw południowo-niemieckich doprowadziły, jeszcze przed wyjazdem hr. Bismarcka, do porozumienia co do głównych podstaw zjednoczenia celnego, które ma być dokonane. Wszelkie pogłoski dziennikarskie o przyszłych zmianach w ministerstwie, oparte są na samych tylko zmyśleniach. Przed stanowczą decyzją co do nowej organizacji Hanoweru, wysłuchani zostaną mężowie zaufania, powołani z pomienionego kraju. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 5 czerwca.* Izba panów przyjęła dziś znaczną większością projekt adresu podług wniosku komisji i upoważniła prezydium do doręczenia adresu cesarzowi. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 4 czerwca.* Wczorajsza kongregacja komitatu bukowski postanowiła założyć protest uroczysty przeciw tymczasowemu wice-zupanowi, który posłał, bez wiedzy komitatu, ziemię na usypanie kopca koronacyjnego, i wystosowała do kancelarji nadwornej prośbę, ażeby hr. Szapary został o tem zawiadomiony. Ban wyjechał na uroczystość koronacji. (*Die Presse.*)

* *Triest, 4 czerwca.* W Capodistria miała miejsce eksplozja petardy. Żandarmerja zapobiegła wybuchowi pożaru. Wyznaczono nagrody za wykrycie sprawców. — Wytoczono proces tutejszemu dyrektorowi teatru, Belloti Ban. (*Tamże.*)

* Jego Wysokość Książę Jerzy Oldenburgski, raczył wyjechać do Petersburga.

* (Exportacja zwłok ś. p. jen. Abramowicza). W dniu dzisiejszym (*) o godzinie 12-ej po nabożeństwie żałobnym w kościele Przemienienia Pańskiego nastąpiło przeprowadzenie zwłok na stację kolei żelaznej petersburgsko-warszawskiej ś. p. generał-lejtnanta Ignacego Abramowicza, głównie zarządzającego pałacami Cesarsko-Królewskimi w Królestwie Polskiem i kawalera różnych orderów Cesarsko-ruskich i zagranicznych. Orszakowi pogrzebowemu towarzyszył JW. Generał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik otoczony swą świtą generałów i dygnitarzy, oraz oddział ułanów i konnej artylerji.

* (Loterja fantowa). Warszawskie towarzystwo dobroczynności w spełnieniu § 5 drukiem ogłoszonego planu do loterji urządzić się mającej na korzyść ubogich, ma honor podać do publicznej wiadomości, że wystawa fantów urządzoną została w gmachu towarzystwa przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr. 370, i każdego dnia, poczynając od dnia 27 maja (8 czerwca) r. b. od godziny 11-ej z rana, do godziny 6-ej z południa, bezpłatnie zwiedzana być może. — Na wystawie powyższej sprzedawane będą bilety loteryjne po kop. 25.

* (Nowe widowiska). Zdaje się, że i w tym roku, jak zwykle, miesiąc czerwiec utrzyma godnie tytuł

(*) Nie wczoraj, jak mylnie doniosły obydwaj kurjerzy: *Warszawski* i *Codzienny*, wprowadzając w błąd publiczność.

„karnawału letniego”. Oprócz albowiem przyszłych uroczystości i zabaw, teraz już zapowiedziano nam aż pięć nowych widowisk. Pierwszem, czyli najbliższem raczej, będzie koncert jutrzejszy w teatrze, w którym raz jeszcze, „na żądanie” wystąpią siostry Delepiere; — drugie, które obudzi powszechne zajęcie, zapowiada nazajutrz, czyli w przyszłą niedzielę, debiut p. Kludyny Couqui, znanej tu już pierwszej tancerki wiedeńskiej, w balecie „Esméralda”; — trzecie, będzie prawdziwą uroczystością artystyczną, gdyż pozwolimy nam usłyszeć na scenie teatru w przyszły wtorek p. Roger w roli Edgara Rawenswood. Znakomity ten śpiewak wystąpi tu również w Faworycie, z której próba na scenie, odbyła się wczoraj. Nakoniec czwartem, bliskim już również a nadzwyczajnym widowiskiem, będzie przedstawienie nowej dramy „Młodość Muszkieterów”, na benefis p. Bakalowiczowej, we środę. Tegoż samego wieczoru, w ogrodzie instytutu muzycznego odbędzie się wieczór symfoniczno-chórny pod dyrekcją pp. Ap. Kątskiego i St. Moniuszki, którego świetny program zadowolony słuchaczy. Tak więc, cztery kolejno prawie po sobie idące widowiska, oczekują na publiczność warszawską, której zwyczajny kontyngens pomnaża się teraz ciągle napływem gości. Dodać tu jeszcze wypada, że zaraz po benefisie p. Bakalowiczowej, odbędzie się drugi, dla znakomitego i zasłużonego istotnie artysty, Królikowskiego, a przy tej sposobności dany będzie „Kupiec wenecki” Szekspira, w którym rolę Schylloka, przedstawi benefisant. Wreszcie i resursa obywatelska urządzi znowu na d. 17 b. m., poranek muzykarno-deklamacyjny dla p. Kwiecińskiej. *Al.*

* (Koncert w ogrodzie instytutu muzycznego), którego program niedawno podaliśmy, ma się odbyć w przyszłą środę, 31 maja (12 czerwca).

* (Koncert p. Ap. Kątskiego w Kaliszu). Otrzymałmy następujące doniesienie z Kalisza: „Kalisz długo oczekiwał na zapowiedziany koncert Apolinarego Kątskiego, dyrektora instytutu muzycznego i wychowawców tegoż instytutu. To oczekiwanie kaliszczan w zupełności powetowanem zostało w dniach 6 (18) i 7 (19) maja r. b., w których koncerta odbyły się. Program koncertów ze wszelkich stron wyborny, dał nam poznać nie tylko wzniosłe kompozycje mistrzów, pomiędzy którymi było kilka numerów kompozycji samego dyrektora, lecz zarazem zapoznał nas z talentami wychowawców, pozwolił nam dostatecznie ocenić kierunek i skalę wykształcenia w instytucie muzycznym. O samym p. Kątskim, jego mistrzowskiej grze pokonywającej wszystkie techniczne trudności skrzypiec, nie osmielał się mówić. P. Kątski znany prawie całej Europie, gra jego wszędzie zyskała uznanie. Wspomnie tylko o jego wychowawcach, a sądzę że i jemu będzie milej, bo sława uczniów mistrzowi się należy. Na koncertach występował pp. Ignatowski (tenor), Grzywiński (bas) i Wojciechowski (fortepjanista); o mechanizmie tego ostatniego, i pięknem wyrobieniu głosów pierwszych dwóch, tylko pochlebnie wyrazić się można. Duet z Belizarjuszem odśpiewany przez pp. Ignatowskiego i Grzywińskiego, ogólnie zachwycał słuchaczy; w całej jednak pełni głosu wystąpił p. Grzywiński w kompozycji Rożnieckiego „Wykłęty”. P. Wojciechowski biegłością i zrozumieniem gry na fortepjanie, pięknym rokuje nadzieje; na drugim koncercie odegrał poloneza własnej kompozycji, i choć ten utwór nie objawił w zupełności bujnej fantazji młodego kompozytora, wszelako wiele popisu mechanicznego wykazał. W imieniu kaliszczan, znawców i lubowników prawdziwej muzyki, serdeczną składamy podziękę p. Kątskiemu, że nas nie tylko grą własną wyrwał z zastoju muzycznego, ale zarazem dał sposobność lubowania się naszymi młodemi talentami, w kraju kształcającymi się. *J. E.*”

* (Straż ziemiska). *Dzien. gubern. radom.* pisze: Celem miejscowego dozoru, przestrzegania porządku i bezpieczeństwa publicznego, oraz bezpośredniego wykonywania rozporządzeń policyjnych w miastach i powiatach królestwa polskiego, w d. 19 (31) grudnia 1866 r. zapadł Najwyższy rozkaz polecający sformowanie oddzielnych komend policyjnych, pod nazwą straży ziemskiej. Obecnie, komendy te w gubernji radomskiej sformowane zostały, umundurowane, rozesłane do powiatów i wydziałów, i zaczęły pełnić swe obowiązki.

* (Droga bita). Tenże dziennik donosi, że w skutku nowego administracyjnego podziału kraju, zaszła potrzeba połączenia drogą bitą 2-go rzędu miasta powiatowego Kozienice z Radomiem; istniejąca bowiem między temi miastami droga zwyczajna jest tak piaszczysta, że w niektórych miejscach trudna jest do przebycia. Urządzenie nowej drogi bitej będzie korzystne nie tylko pod względem administracyjnym, ale i gospodarczym. Kierując się temi uwagami, rząd gubernjalny zaprojektował zbudować tę drogę miejscowym szarwarkiem.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Juljanna Halberg, wyrobnica lat 40, poróżniwszy się z kochankiem swoim dymisjonowanym żołnierzem, przez otrucie się zamierzyła odebrać sobie życie i w tym celu napiła

się siniego kamienia, rozpuszczonego w spirytusie; po udzieleniu jej jednak natychmiast zaradczych środków lekarskich, przywróconą do życia została. — W tymże dniu po południu, w domu pod nr. 1113a przy ulicy Wadlińskiej, gdzie się mieści fabryka krochmalu, zapaliła się ściana przytykająca do komina, lecz za przybyciem kilku ludzi z 4-ej części straży ogniowej, ogień natychmiast ugaszony został, niezrządziwszy żadnych szkód.

Słowiańscy goście.

* (Pobył słowian w Moskwie.) *Mosk. Wied.* pod 19 maja piszą pomiędzy innymi: „Moskwa ciągle robi honory swym słowiańskim gościom. Dziś, uniwersytet po wczorajszym swym uroczystym zgromadzeniu, dawał na ich cześć obiad, a dzięki uprzejmości gospodarzy i niezmiernie gościnnemu szanownemu rektorowi, jego ciągłej gotowości do przemawiania w sposób ożywiający, przy ogólnej nieprzymuszonności i czwycionej wymianie myśli, biesiada udała się jak najdoskonalej.

Tegoż dnia rano, deputacja przybyłych tu słowiańskich gości, złożyła wizytę moskiewskiemu głowie miejskiemu, księciu A. Szczerbatowowi, żeby wyrazić mu podziękowanie za trudy jakie ponosi względem ich przyjmowania i wynurzyć ogólną ich wdzięczność miastu Moskwie, za uprzejmą i hojną gościnność. W imieniu deputacji przemawiał p. Szafarik, bibliotekarz z Belgrada. Księżę Szczerbatow odpowiedział na tę przemowę, a następnie uściskał wszystkich obecnych, przy pełnych współczucia okrzykach.”

* (Wyjazd słowian.) *Głos* pod 22 maja pisze: „Słowiańscy goście zaczęli powoli rozjeżdżać się z Moskwy. Dziś o godzinie 9 rano przyjechali ztamtąd do Petersburga: Palacki-syn, Hammernik, Koutski, Topinka, Zwierzyna, Fuchs i Matusz. Wszyscy oni spieszą z powrotem do domu, powoływani przez własne interesa, a Palacki syn, będąc komisarzem przy wystawie paryskiej, spieszy do Paryża; wyjechał on z Petersburga do Wierzbolowa, dziś o godzinie 6-ej wieczorem, a inni pojechali do Warszawy, o godzinie 1-ej z południa.”

Tenże dziennik pod 23-im pisze: „Dziś o godzinie 1-ej wyjechali z Petersburga do Warszawy, jeszcze niektórzy z naszych słowiańskich gości, nie mający możliwości przedłużenia swego pobytu w Rosji, z powodu powołujących ich do kraju osobistych interesów: wyjechali: kanonik Radliński (słowak), dr. Juljusz Gregr (czech), redaktor dziennika *Narodne Noviny*; dr. Skrejszowski (czech), wydawca i właściciel drukarni, w której drukuje się dziennik jego brata *Politik*; Niemiec (serb), literat. Kanonika Radlińskiego wzywa do kraju bliskość uroczystości Zielonych Świątek, odprowadzanych z szczególną solennością w kościele przy którym on się znajduje. P. Gregr potrzebuje powrócić do Pragi w interesach redakcji swego dziennika; p. Skrejszowskiego powołują jego wydawnicze i drukarskie interesa, a p. Niemiec, literackie. Dziś także, o godzinie 6-ej, wyjechali do Warszawy: Rodak i Walicz. Powrócili z Moskwy oprócz tego: chorwat Łukszyz (literat), serb Teodorowicz (artysta) i Łużyczanin Müller (dr. medycyny), dotąd bawiący w Petersburgu. Przybyli zaś do Petersburga z Warszawy, dwaj czarnogórscy senatorzy i wojewodowie, Eljasz Płamienac i Piotr Wukoticz. Są to pierwsi czarnogórcy, przyłączający się do odwiedzających nas słowian. Pp. Płamienac i Wukoticz jutro jadą do Moskwy na wystawę etnograficzną. Oprócz tego przyjechał do Petersburga znany agent słowiański Karysz z Bremy. Dotąd p. Karysz zajmował się urządzeniem emigracji słowian do Ameryki, teraz zaś, jak słyszeliśmy, chce tu starać się o skierowanie słowiańskiej emigracji do Rosji.”

* (Podarunek.) *Mosk. Wied.* pod 20 maja piszą: „Onegaj Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, przy oglądaniu wystawy etnograficznej, zwrócił szczególną uwagę, w oddziale wielko-ruskim, na zbiór krzyżyków ludowych do noszenia na piersiach i zapragnął posiadać go na pamiątkę wystawy. W d. 20 maja, jako w dniu imienia Jego Cesarskiej Wysokości, zbiór ten doręczony został Wielkiemu Księciu przez członka organizatora wielkoruskiego przemysłowego oddziału, profesora Kittary. Jego Cesarska Wysokość wynurzył zupełne zadowolenie i podziękowanie za zbiór krzyżyków ludowych do noszenia na piersiach, nadzwyczaj go zajmujący”.

* (Odjazd n. króla greckiego z Kopenhagi), podług zapewnienia *Kron. Wiest.*, odłożony został na tydzień. Jego króleska mąż uda się 23 maja z eskadrą kontr-admirała Kerna i prawdopodobnie przybędzie do Kronsztadu w przyszły piątek, 26 albo w sobotę 27 maja. (*Rus. Inw.*)

* (Koleje żelazne.) *Gazeta gubernjalna kurska* donosi, że droga gałęzi kolei żelaznej kurskiej, mianowicie kursko-kijowską, zaczęto budować z początkiem wiosny; na całej projektowanej linii roboty czynnie są prowadzone, i jak powszechnie mówią, skutecznie. Od Kurska do Kijowa linia dzieli się na cztery oddziały. Kursko-kijowska kolej będzie przerzynać powiaty: kurski, Igowski, rylski i część powiatu sumskiego gubernji charkowskiej, a ztąd pojedzie na powiat putywski do granicy gubernji charkowskiej. — Kolej orłowsko-witebska, z m. Witebska, jak wnosić można z dotychczasowego pośpiechu czynności, będzie gotowa przed terminem zakreślonym koncesją. W roku przyszłym na jesień otwartą zostanie jeżeli nie do m. Orła, to do Rosławia, na rozległości 235 wiorst.

* (Przesiedlenie łotyszów do gubernji kowieńskiej.) *Wil. Wiest.* pisze: W tych dniach otrzymaliśmy wiadomość, że znowu kilkadziesiąt rodzin łotyszów przesiedlają się na Żmudź (w powiat telszewski). Pierwsze przesiedlenie miało miejsce w roku zeszłym; byli to włościanie, komornicy, mieszkający dotąd na granicach gubernji witebskiej i Kurlandji, którzy na wezwanie rządu dobrowolnie zgłosili się dla przesiedlenia się do powiatu telszewskiego w charakterze włościan-uwłaszczonych. Osiedleni oni zostali w folwarku Rytkinach, położonym o 7 wiorst od m. Telsz. Potrzeba przedszego urządzenia przesiedlonych i dania im przytułku (albowiem dotychczasowy dzierżawca folwarku mieszkał w nim do czasu ukończenia dzierżawy), zmusiła miejscową władzę powiatową nazajutrz po ich przybyciu, zjechać do Rytkin dla urządzenia tej pierwszej ruskiej kolonji.

* (Konstytucja austriacka.) *Lwowski dziennik Słowo*, w artykule wstępnym do N. 39, między innymi pisze: „Fakt zamknięcia sejmu zagrzebskiego znowu odsłonił przed Europą wielką bliźnię państwa austriackiego. Wobec sejmowej większości sławiańskiej w Pradze, Brünie i Zagrzebiu, ustąpiła pod naciskiem przemagającej siły. Tylko niemiecy i madszarowie, a począteści polacy, używają swobód konstytucyjnych w całym znaczeniu; inne zaś austriackie ludy, jako to: czechy, morawianie, chorwaci, serbowie i ruś austriacka, muszą ulegać woli uprzywilejowanych niemców, madszarów i polaków. Konstytucja dla nich próżne słowo.”

Anglja.

* (Kwestja luksemburska.) *London, 5 czerwca.* Z dokumentów objętych niebieską księgą i złożonych wczoraj w parlamencie okazuje się, że cesarz Napoleon utrzymywał z początku, iż królowi niderlandzkiemu służy bezwarunkowo prawo odstąpienia Luksemburga na rzecz Francji. Lecz już 19-go kwietnia cesarz dał lordowi Cowley, ambasadorowi angielskiemu w Paryżu, zapewnienie, że nie przyjmie pod żadnym warunkiem zwiększenia terytorjalnego. Dnia 26-go kwietnia hr. Bismarck oświadczył lordowi Loftus, ambasadorowi angielskiemu w Berlinie, że w razie zgromadzenia się konferencji mocarstw uczestniczących w uregulowaniu kwestji luksemburskiej, Prusy porobią na korzyść utrzymania pokoju takie ustępstwa, które były niemożliwymi przed konferencją. (*Wolffs T. B.*)

* (Bil reformy.) *London, 3 czerwca.* Komitet izby gmin zajmował się w dalszym ciągu zbadaniem bilu reformy. P. Gaselee zaproponował poprawkę, ażeby miasta obejmujące w sobie 5 tysięcy mieszkańców, nie wysyłały reprezentantów do parlamentu. P. Disraeli zbijał ową poprawkę; p. Gladstone zaś ją popierał. Poprawka ta odrzuconą została 269 głosami przeciwko 52. (*Corr. Hav. Bul.*)

Austrja.

* (Izba niższa.) *Wiedeń, 5 czerwca.* Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej, prowadzone były w dalszym ciągu rozprawy nad adresem. Po postawieniu wniosku co do zamknięcia rozpraw ogólnych, zabrali głos minister skarbu Beke i baron Beust. Minister skarbu, po usprawiedliwieniu dotychczasowych środków finansowych, spowodowanych okolicznościami, podnosi tę okoliczność, że w ostatnich czasach, ukształtowanie stosunków finansowych było pomyślniejsze; podatki w całym państwie regularnie wpływały. Stwierdził on, że zaproponowano mu pożyczkę sześciu milionów zł. reń. na 4 procent, i zapewnił, że stanowisko jednoci państwa powinno być zabezpieczone przy rozkładzie podatków skarbowych. Baron Beust odwołuje się do sprawiedliwego sądu izby. Położenie Austrji na zewnątrz, oraz jej wpływ i kredyt, mogą być wówczas jedynie odzyskane, jeżeli porozumienie z Węgrami doprowadzone zostanie stanowczo do końca, i jeżeli w pozostałych krajach weźmie górę system liberalny. Rząd nie odrzuca programu adresu. Baron Beust ostrzega, ażeby nie okazywano Wę-

grom nieufności. Bez porozumienia z Węgrami, Austria nie byłaby przedsiębrała pośrednictwa w kwestji luksemburskiej. Minister użala się na swą niepopularność u słowian, których nadzieje i dążności mogłyby znaleźć zadosyćczynienie jedynie w radzie państwa, zapomożą otwartej, lojalnej walki. — Na wezwraszem posiedzeniu nocnym izby niższej, minister sprawiedliwości Komers złożył propozycję w przedmiocie zgodnego z konstytucją traktowania rozległych projektów do praw; oprócz tego zapowiedział on liczne projekta do praw, dotyczących uregulowania prawodawstwa karnego, procedury karnej i procedury cywilnej, oraz przepisów o upadłościach mas; obok tego złożone zostaną propozycje w przedmiocie zaprowadzenia sądów pokoju i uorganizowania sądownictwa. — Po oświadczeniach ministra sprawiedliwości, rozpoczęły się rozprawy szczegółowe nad adresem, którego pierwsze ustępy, w liczbie dwunastu, zostały przyjęte bez zmian. (*Wolffs T. B.*)

* (Sejm peszteński.) *Peszt, 4 czerwca.* Na posiedzeniu łącznym obu izb, odczytano reskrypt królewski, proponujący ośmiu kandydatów do stanowczego obsadzenia dwóch posad strażników korony. Wybrano jednogłośnie hr. Jerzego Karolyi i barona Mikołaja Vay. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto dyplom inauguracyjny, formułę przysięgi i prawo dotyczące abdykacji i wybrano hr. Andrassy do pełnienia przy koronacji obowiązków palatyna. Potem postanowiono, ażeby jutro o godz. 5-ej po południu deputacja doręczyła królowi dyplom inauguracyjny i upraszała najjaśniejszego pana, ażeby takowy podpisał i wydał napowrót przed koronacją, aby pozwolił się ukoronować i dozwolił na ukoronowanie swej małżonki. Dalej wybrano deputację, która odniesie koronę do kościoła, i drugą deputację, która weźmie udział przy koronacji. W końcu uchwalono dla króla i królowej po 50,000 dukatów. Nareszcie upoważniono sprawozdawcę Joanowicza, do złożenia izbie magnatów wiadomości o tych rezolucjach. (*Cor. Bür.*)

* (Zawieszenie dziennika.) *Praga, 4 czerwca.* Tutejszy dziennik *Die Correspondenz*, zawieszony został na trzy miesiące. (*Cor. Bür.*)

Francja.

* (Nota z biorowa.) *Nord* z d. 4-go czerwca pisze: Podczas gdy dotychczas zaprzeczano, iż wielkie mocarstwa nie porozumiały się wcale z sobą co do nowej interwencji u Porty na korzyść kandydatów, dzisiejsze półrządowe dzienniki paryskie donoszą napewno, że porozumienie to przyszło do skutku; jeden z nich podaje nawet osnowę noty zbiorowej, która ma być, czy też została już wysłaną do rządu tureckiego, jako odpowiedź na niedawny okólnik, w którym wielki wazy oskarża Grecję, iż ona jest sprawczynią zaburzeń i agitacji, którym Europa pragnie położyć koniec. Mocarstwa opiekuńcze domagają się usilnie, ażeby chwycono się koniecznych środków dla położenia końca zatargom z Kandydą, nim w innych prowincjach rozszerzy się powstanie. Jakież mogą być te środki? Nie sądzimy, ażeby dzienniki wzmiankowane uważały za jeden z najlepszych środków dojsie do skutku śledztwa zbiorowego, o jakim donosiliśmy niedawno. Oświadczenie, złożone wczoraj przez lorda Stanleja, że Anglja nie przystąpiła do żadnej noty, jaka ma być przesłaną Turcji, objaśnia nas dokładnie, jakiego usposobienia będzie ona w tem śledztwie międzynarodowym.

* (Ciało prawodawcze. — Senat.) *La Fr.* donosi, że projekt budżetu miał być złożony 4-go czerwca w ciebie prawodawczym, podczas gdy sprawozdanie o nowym prawie prasowym ma być gotowe dopiero za tydzień. Podług tegoż pisma, w senacie zaszła zmiana co do sposobu zapatrywania się na prawo o zniesieniu przymusu osobistego, albowiem raport złożony w tym względzie przez komisję senatu, przemawia za przyjęciem tego prawa.

Hiszpanja.

* (Rozprawy nad budżetem.) *Madryt, 3 czerwca.* Kortezy zbierają się co wieczór na nadzwyczajne posiedzenia. P. Moyano postawił wniosek, ażeby co do budżetu rozprawiano tylko nad dochodem i upoważniono rząd do robienia wydatków wyrównywających owym dochodom. (*Cor. H. Bul.*)

Meksyk.

* (Los cesarza Maksymiljana.) Nadeszła wreszcie urzędowa prawie wiadomość o losie cesarza Maksymiljana; według oświadczenia ajenta Juareza w Washingtonie, — pewną jest rzeczą, że d. 29-go kwietnia cesarz Maksymiljan bronił się jeszcze energicznie w Queretaro. Z tego samego źródła donoszą, że zarwarta za pośrednictwem pewnej damy w Meksyku konwencja zapewnia życie i wolność żołnierzom legionu cudzoziemskiego, i że ci zostali

natychmiast oswobodzeni. Ta sama dama chciała w tejże konwencji pomieścić i cesarza Maksymiljana, ale Porfirio Diaz jej odmówił, gdyż krok ten, według niego, przechodził jego kompetencję. (Nord.)

* (Nowe pokłady złota). Przez Nowy Orlean donoszą z Meksyku, że w kraju tym, tak mocno trapiącym zawichzeniami politycznymi, odkryto nowe, bogate pokłady złota. Okoliczność ta zasługuje na szczególniejszą uwagę z tego względu, że może dać powód do wypadków politycznych wielkiej doniosłości; z Teksasu bowiem i z innych części Stanów Zjednoczonych udało się tam wielu awanturników, do których przylągają się wkrótce całe tłumy amerykańskie, chciwych złota. Jeżeli przeto, o czym zresztą wątpić nie można, wynikną zajścia pomiędzy nimi i meksykańkami, wówczas rząd Stanów Zjednoczonych nie omieszkaj skorzystać z upragnionej oddawna sposobności do wzięcia się do spraw meksykańskich. (Nord. A. Z.)

Prusy.

* (Kwestja szlezwicka). Nord. A. Z. pisze pod datą 5-go b. m.: *Patrie* powiada, że wiadomości specjalne z Berlina stawiają ją w możności zakomunikowania dokładnych szczegółów o stanie układów pomiędzy Berlinem i Kopenhagą w kwestji Szlezwigu północnego. Pismo pomienione zapewnia, że odstąpienie dotychczas ma samego tylko okręgu Apenrade. Dowiadujemy się, że w układach pomiędzy obu gabinetami nie zastanawiano się bynajmniej nad tem, które okręgi mają być odstąpione, a które nie. Sprawa ta znajduje się jeszcze dotąd w pierwszym okresie rozwoju i nie przekroczyła po za obręb poufnych układów przedwstępnych. Przed kilku tygodniami gabinet berliński postawił w Kopenhadze pytanie, czy Danja przystałaby na przejęcie stosunkowej części długu publicznego szlezwicko-holsztyńskiego i na danie gwarancji co do zapewnienia opieki narodowej tym niemcom, którzyby przeszli ewentualnie, wraz z okręgami Szlezwigu północnego, pod panowanie Danji. Danja oświadczyła w swej odpowiedzi, że gotowa jest do wszczęcia z Prusami dalszych układów na podstawie obu wyżej wymienionych punktów i upraszała jednocześnie gabinet berliński o dalsze wyjaśnienia.

* (Działalność parlamentarna). *Prov. Cor.* pisze: Prace parlamentarne w tym roku prowadzone już były bardzo usilnie przez wszystkich uczestniczących; lecz pomimo to, mamy jeszcze na widoku bardzo znaczne prace. Zaledwie terazniejsza sesja sejmku pruskiego zamknięta zostanie po drugim głosowaniu izby panów nad ustawą związkową (24 czerwca), a już rząd będzie musiał przystąpić do przygotowań do dalszych prac parlamentarnych. W tym jeszcze roku powinna się odbyć regularna sesja sejmku pruskiego, którą poprzedzić ma pierwsza sesja przyszłego parlamentu północno-niemieckiego. Zwołanie sejmku pruskiego jest, pominawszy inne zadania, już z tego powodu niezbędne, że budżet dochodów i wydatków na rok 1868 powinien być zatwierdzony przed dniem 1-m stycznia. Posiedzenia zaś parlamentu północno-niemieckiego powinny poprzedzić sesję sejmku z tego powodu, że uregulowanie budżetu pruskiego zależeć będzie, pod licznymi ważnymi względami, od uregulowania budżetu związkowego, tak iż ten ostatni musi być poprzednio zatwierdzony. Ponieważ zaś zwołanie sejmku pruskiego, jeżeli takowy ma załatwić się z budżetem, powinno nastąpić nie później jak na początku listopada, przeto dla posiedzeń parlamentu północno-niemieckiego wyznaczone być mają oba miesiące poprzedzające, t. j. wrzesień i październik. Ztąd okazuje się dalej, że nowe wybory do parlamentu północno-niemieckiego (na pierwszy okres trzyletni) powinny być dokonane mniej więcej przed początkiem września. Oprócz wyborów do tego parlamentu, powinny odbyć się, przed rozpoczęciem sesji sejmku pruskiego, wybory deputowanych w nowych prowincjach, albowiem te ostatnie uczestniczyć będą, począwszy od 1-go października, w życiu konstytucyjnym pruskiem. Wybory te odbędą się prawdopodobnie w październiku. Następnie zwołane być mają w tym roku sejmy prowincjonalne. Mają one zgromadzać się właściwie co dwa lata i już w zeszłym roku powinna była odbyć się ich sesja regularna, lecz takowa odroczonej została z powodu wojny. Sejmy prowincjonalne zwołane być mogą nie inaczej jak w końcu października, pomiędzy zamknięciem posiedzeń parlamentu północno-niemieckiego a otwarciem sejmku pruskiego. Nareszcie, dla przygotowania projektów, które mają być złożone w parlamencie północno-niemieckim, zwołaną zostanie w sierpniu rada związku północno-niemieckiego.

Włochy.

* (Papież). Podług *Jour. de Paris*, papież ma być obecnie bardzo cierpiący. Stan jego zdrowia, jakkolwiek nie jest tak bardzo niebezpieczny, budzi

atoli obawy w jego otoczeniu. Wiadomość ta zresztą potrzebuje potwierdzenia. (Nord. A. Z.)

* (Umowa). *Florence*, 3 czerwca. Główne punkta umowy zawartej w sprawie dóbr kościelnych, są następujące: W przeciągu jednego miesiąca po zatwierdzeniu tej umowy, pp. Erlanger i spółka, utworzą towarzystwo dla pokrycia kwoty szacunkowej, o której mowa w projekcie przedstawionym przez p. Ferrara izbie deputowanych dnia 14 maja. Towarzystwo to otrzyma tytułem komisowego 3% od sumy tego szacunku i ma natychmiast złożyć do rozporządzenia skarbu całą sumę na pokrycie likwidacji, Rząd wypuści w obieg tyle obligacji, ile wymagać będzie podług kursu, suma szacunkowa. Obligacje te będą 500 frankowe z 50 kuponami półrocznymi po 17 fr. 50 c. W umowie ułożone są warunki emisji tych obligacji pod względem ich przekazywania, spłaty tytułów i dopuszczania do nich współników. Towarzystwo to nazywać się będzie włoskim bankiem ziemianiskim. Kapitał jego wynosić będzie 50 milionów rozdzielonych na sto tysięcy akcji 500 frankowych. Towarzystwo może łączyć się z innymi domami i przyjmować je do obecnej umowy. Rząd włoski zastrzega sobie rozporządzenie trzecią częścią w mowie będącego interesu, na korzyść domów albo też zakładów znanych z wypłacalności. *Florence*, 4 czerwca. Umowa co do likwidacji dóbr kościelnych, podpisana została przez pp. Emila Erlanger z Paryża, Hearyka Schroder z Londynu i Erlanger z Frankfurtu. Innym znakomitym domom zapewniony jest współdziałanie w tej kombinacji, oprócz trzeciej części, którą zastrzegły sobie Włochy. (Cor. H. B.)

* (Książę Napoleon). *Wenecja*, 3 czerwca. Książę Napoleon przybył do Wenecji i przyjęty został z wielkim zapamię. (Cor. H. B.)

Wystawa powszechna w Paryżu.

(Od specjalnego naszego sprawozdawcy.)

(Ciąg dalszy *).

Paryż, 20 maja (1 czerwca).

Obok opisanej przez nas *wystawy egipskiej*, pomieszczonej w części parku *angielskiej* zwanej, wszelkie inne *wystawy wschodnie* mniej już przedstawiają zajęcia.

Rząd chiński okazał się głuchym na zaproszenie i nieprzychylnym sprawie wystawy. Odmówił on wręcz swojego współdziałania, pozostawiając wzięcie w niej udziału, jedynie dobrej woli i staraniom osób prywatnych.

Jakkolwiekbyż, *wystawa chińska*, chociaż po za obrębem wpływu rządu chińskiego wykonana, nie jest bez powabu i interesu, i tym większy zaszczyt przedsięwzięciu i wykonawcom jej przynosi. Zadaniem ich było przedstawić zwiedzającym wystawę, wierny ile możności obrazek, zwyczajów i obyczajów i sposobu życia, oraz stanu przemysłu i cywilizacji chińczyków i to im bardzo szczęśliwie się udało. Przedsięwzięcia tego podjęli się: margrabia *d'Hervey de St. Denis*, i p. *Meriteas*, dyrektor zarządu celnego niebieskiego państwa. Dzięki przychylności i protekcji księcia *Kong*, sprzyjającego jak wiadomo cudzoziemcom, zgromadzili oni próby wszystkich gałęzi przemysłu chińskiego i wyprawili je własnym staraniem na wystawę paryżką.

Dla pomieszczenia tych wyrobów i płodów, wybudowano w parku wystawy *pawilon chiński*, najwspanialszy naśladowany z jednego z licznych kiosków cesarza chińskiego w owej sławnej letniej jego rezydencji zniszczonej w czasie ostatniej wojny. W pośród ocalałych i uniesionych z pożaru tej rezydencji, znajdowało się *album* przedstawiające widoki, rysunki i plany wszystkich rozrzuconych w tej rezydencji budowli cesarskich. Album to dostało się rządowi francuzkiemu w udziale. Z tego to album zrobiono wybór *pawilonu*, który wiernie odbudowano w parku wystawy. Jest to pawilon, w którym moczarsze niebieskiego państwa zwykli byli pić herbatę. *Pawilon* chiński mieści się w pośrodku ogródka od innych części parku chińskim ogrodzeniem oddzielonego i osobną całość, pod nazwą ogrodu chińskiego, w parku stanowiącego. Wszystko tu jest chińskie, zaczawszy od wejścia, u którego postawiono dwie *altanki* bambusowe, u których pobiera się oddzielna opłata od wchodzących, na pokrycie wydatków przedsięwzięcia przeznaczona. W ogrodzie same chińskie rośliny i kwiaty, ogrodnik i jego pomocnicy chińscy. Pawilon jest czworokątny, malowaniami chińskimi, wiernie z oryginału zdjętymi, przyozdobiony. Ta tylko między nim a oryginałem zburzonym zachodzi różnica, że tu są ściany drewniane, a w oryginale były *porcelanowe*.

Pawilon ten jest o piętrze. Dół zajmuje *bazar* wyrobów chińskich, które prawdziwy chińczyk i praw-

(*) Patrz *Dzien. Warsz.* N-ra 88, 91, 96, 104, 113 i 124.

dziwa chinka sprzedają. Mówią oni biegle po angielsku. Oprócz *bazaru*, od frontu pawilonu urządzonego, pomieszczono tu *Muzeum* osobliwości chińskich, w szafach oszklonych. Przepyszne tu są i jedyne w swoim rodzaju porcelany, oraz ciekawy zbiór ubiorów i typów różnorodnych plemion, w skład niebieskiego państwa wchodzących. Na pierwszym piętrze, jest kawiarnia a raczej *herbaciarnia*, (bo tu głównie herbatę sprzedają) i restauracja *chińska*. *Herbatę* zupełnie inaczej tu jak u nas przyrządzają. Do filiżanek prawdziwych chińskich, wsypują herbatę do każdej z osobna i ukropem ją nalewają — nakrywając kubek spodkiem, aby nie stracić aromatu. Herbata ta pije się bez cukru, inaczej byłoby to dla chińczyka zgorzeleniem.

Lecz co najwięcej dodaje temu miejscu powabu, to obecność *dwoch* młodziatek 15-letnich piękności chińskich, za kantorem siedzących, nad które, jak mnie zapewniano, nic piękniejszego w Chinach widzieć niepodobna. Chinki te według najpierwszej mody chińskiej są zawsze wystrojone, i są przedmiotem powszechnego zajęcia. Nie zawsze są one widzialne i ściśle są strzeżone. Restauracja ma kucharza naukowo także z Chin sprowadzonego, który przyrządza chińskie potrawy.

Obok głównego *pawilonu*, znajduje się mała boczna *altanka* z daszkiem chińskim, galerją z pawilonem złączona. Część górna służy na mieszkanie dwóm wspomnianym młodziankom *chinkom* i dla tego wchód do niej jest wzbroniony. *Altanka* ta jest dziwnej struktury, okna w kształcie liści, na dachu, ryba czerwono-zielona. W głębi ogrodu jest urządzone teatr chiński, a raczej amfiteatr, gdzie codziennie o 8-iej wieczorem, artyści chińscy przedstawiają rozmaite sztuki gimnastyczne i ekwilibrystyczne, w których celują.

Za przykładem Egiptu, bardzo świetnie wystąpił *bey tunetański*. Wystawiony przez niego i dla niego *pałac* w bliskości Chin i Egiptu, do najświetniejszych gmachów w całym parku należy. Jest on w stylu *Al-lambry*, z najświetniejszej *maurów* epoki. Front jest naśladowaniem pałacu w Tunisi, *Bardo* zwanego. Do pałacu prowadzą kolosalne schody, a na nich sześciu lwów, po bokach jakby na straży ustawionych. W dolnej części gmachu, znajduje się wystawa wyrobów tunetańskich, a w górnej, mieszkanie samego beja, co chwila spodziewanego w Paryżu. W tylnej części gmachu ogródek, a w nim *kawiarnia tunetańska*, gdzie codziennie odbywają się koncerty wokalne i instrumentalne tunetańskiej muzyki.

Pozostaje nam jeszcze wzmianka o wystawie czysto *tureckiej* w parku. Wystawę tę składają: *meczety*, *kioski* nad Bosforem i *łazienka turecka*. *Meczety* odznacza się swojemi *minaretami*. Sam meczet jest formy czworokątnej, ściany wewnętrzne przyozdobione są w arabski i w napisy z *Koranu* wyjęte; na podłodze rozpostarte dywany, żadnego nigdzie siedzenia, jak to u Turków w zwyczaj. Meczety ten wystawiony jest na wzór sławnego meczetu w Brussie, ale na bardzo małą skalę.

Kiosk Bosforu jest wiernem naśladowaniem jednej z budowli tego rodzaju, licznie nad Bosforem rozłożonych. W środku salon o miękkich dywanach i sofach, gdzie Turcy odbywają *kefj*. (d. c. n.)

Współczesne położenie Turcji pod względem politycznym.

(Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*)

II (*).

Większość zachodnich publicystów, przy roztrząsaniu kwestji wschodniej, stara się doprowadzić swych czytelników do tego wniosku, że pomyślność podwładnych Turcji chrześcijan, może być osiągnięta i bez wyswobodzenia ich z pod jarzma tureckiego. Według nich, do tego jest inny środek łatwiejszy i zgodny z zasadą całości posiadłości tureckich. Środkiem tym jest nadanie chrześcijanom pewnych przywilejów i chrześcijańskich rządów, przy czem za przykład stawia się wyspa Samos. Żeby pokazać czytelnikom całą bezzasadność takiego wybawczego środka dla chrześcijan, uważamy za konieczne podać pobieżny szkic historii w Samos, od czasu ustanowienia tam chrześcijańskich książąt-rządów.

Mieszkańcy wyspy Samos, podobnie jak *kandjoci*, przyjmowali najczynniejszy udział w wojnie za niepodległość grecką. Udało im się także zrzucić jarzmo tureckie, i wyspą ich do 1830 r. zarządzali gubernatorowie wyznaczani przez rząd wolnej Grecji. Londyński protokół z 1830 r., wyłączył wyspę Samos i *Kandję* z liczby wysp mających wejść do składu królestwa greckiego, lecz ponieważ mieszkańcom w Samos udało się oczyścić swą wyspę od Turków, nadane im

(*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 116 i 125.

zostało prawo posiadania zarządcy chrześciana, którego miała wyznaczyć Porta.

Pierwszym księciem-rządcą w Samos, był wyznaczony przez Portę, Stefanaki-bej Wogorides. Rodem bułgar, ale oddany w całości interesom plemienia panującego, pierwszy książę samoski, przez cały czas swego zarządu starał się o przytłumienie wszelkiego usiłowania i rozwoju mieszkańców, doskonale rozumiejąc, że z rozwojem duchowych i materialnych sił wyspy, mieszkańcy będą mieli więcej szans wyzwolenia się z pod nienawistnego dla nich jarzma Porty. Mieszkając w Konstantynopolu, Wogorides zarządzał wyspą Samos, za pomocą posyłanych tam przez niego gubernatorów, których całym obowiązkiem było dostarczenie księciu o ile można najwięcej pieniędzy z wyspy. Przez cały czas jego zarządu, na wyspie nie tylko nie była założona ani jedna szkoła, lecz nawet kwitujące tam niegdyś zakłady naukowe zostały zamknięte, a nauczyciele wydaleny pod pozorem, że przygotowawali młodzież do powstania. Puściwszy dla większej łatwości wszystkie dochody w dzierżawę różnym ludziom, Wogorides w końcu zaczął uważać tę wyspę niejako za swą posiadłość, i nie myślał zdawać sprawy ze swego zarządu zgromadzeniu narodowemu. Zresztą, to ostatnie podczas jego zarządu (przez lat piętnaście) było zwoływane tylko trzy razy, a i to członkowie jego byli wyznaczeni przez samego księcia.

Wszystko to doprowadziło wyspę do ostatecznego wycieńczenia. Kwitający niegdyś kraj, zaczął stopniowo ubożać, ludność corocznie zmniejszała się (w początku zarządu Wogoridesa, było na wyspie do 80,000 mieszkańców, a w ostatnich latach jego panowania pozostało na niej zaledwie 50,000 ludzi), handlowa działalność słabła, i nakoniec na wyspie ukazało się mnóstwo band rozbójniczych, wzbudających postrach nie tylko pomiędzy wyspiarzami lecz i na małoazjatyckim wybrzeżu. Niezadowolone mieszkańców ujawniało się także przez częste rewolucje, które w powodu bliskości lądu małoazjatyckiego, nie trudno było poskramiać przez żołnierzy tureckich. Widząc niemożność dalszych rządów Wogoridesa, Porta postanowiła nakoniec go usunąć.

Przy pierwszych dwóch następcach Wogoridesa (Konemenosie i Ghice), wyspa uspokoiła się cokolwiek, po rządowym za pomocą wydzierżawienia systemie bułgara, który wyrzekł się swej narodowości. Ale na nieszczęście dla mieszkańców w Samos, rządy obydwóch wyżej wspomnianych osób, były krótkotrwałe i nie mogły przynieść takich owoców, jakich można się było po nich spodziewać. Wyznaczony po Ghice na księcia samoskiego p. Milejades Aristarchi, mało różnił się od Wogoridesa. Pomimo konstytucji, bardzo udatnie ułożonej dla wyspy przez p. Konemenosa (obecnie sprawującego interesa Porty w St. Petersburgu), p. Aristarchi zaczął rządzić krajem według swego upodobania. Zresztą książę Aristarchi nie miał innego wyjścia, jak postępowanie w ślady Wogoridesa. Podejrzliwy do ostateczności rząd turecki, naturalnie nie mógł pragnąć zgody pomiędzy rajasami a gubernatorem chrześcijańskim, obawiając się wszelkiego choćby najmniejszego rozwoju, prowincji zaludnionych przeważnie przez żywość chrześcijański, nigdy nie zgadzał się na projekta, przedstawiane mu przez chrześcijańskich rządców. Pragnąc zarazem pokazać posłom zagranicznym, że rajasom niczem nie można dogodzić, i że chrześcijańscy gubernatorowie nie a nic nie są lepsi od tureckich, Porta stawiała wszelkie przeszkody błogim zamiarom książąt samoskich i zaspakajała tylko żądania co do przysłania wojsk dla poskromienia powstających wyspiarzy. O zarządzie następcy p. Aristarchi, p. Musurosa, nie możemy nic powiedzieć, dla tego, że wyznaczenie go na księcia samoskiego nastąpiło bardzo niedawno (w 1866 r.)

Z tego pobieżnego szkicu można utworzyć sobie pojęcie, jak wielkiem jest dobrodziejstwo, które narzucają kandjotom niektórzy zachodni publicyści, oświadczać się na korzyść wprowadzenia na w. Kandji takiego samego systemu zarządu, jak na w. Samos. Dopóki gubernatorowie chrześcijańskich prowincji Turcji będą wyznaczeni przez samą Portę, nie można spodziewać się polepszenia ich losu. Zaledwie ukaże się jaki sumienny rządcą, można być naprzód przekonanym, że Porta pospieszy go wydalić, obawiając się szybkiego rozwoju rajasów. Na nieszczęście, przedpokaje tureckich panów, napełnione są mnóstwem wszelkiego rodzaju chrześcijańskich awanturników, którymi zapełniają się i będą zapełniały się szeregi przyszyłych chrześcijańskich rządców. W Turcji dotychczas jest wszechmocnym dzierżawny system wyznaczania na posady rządowe. Peszkesz (podarek) gra najważniejszą rolę przy mianowaniu gubernatorów. Każda choć cokolwiek znacząca osoba w Turcji, ma swego bankiera, zaopatrującego ją w pie-

niądze na kupno posady. Kupiwszy swą posadę, nowy gubernator, naturalnie musi się starać przede wszystkim o zebranie od mieszkańców podwładnej mu prowincji, takiej sumy, jaką pożyczyl mu uslužny saraf (bankier) a zarazem musi zebrać sobie dostateczny kapitał, na kupno innej, korzystniejszej posady.

Dość jest przykładu wyspy Samos, aby dowieść, jak bezzasadne są środki proponowane przez zachodnich publicystów dla zapewnienia losu wschodnich chrześcian. Nieobzajmionemu z losem południowo-wschodu Europy, może zdawać się będzie dziwną, taka nieznajomość, żeby nie powiedzieć zaslepienie, prasy europejskiej. Lecz zwróciwszy baczną uwagę na artykuły niektórych organów zachodniego dziennikarstwa, można zrozumieć tajemną przyczynę ich niechęci dla wschodnich chrześcian. Otwarciej od innych wynurzył się w tym przedmiocie klerykałny dziennik *Monde*. Wiedząc przytem, że Francja zawsze na Wschodzie ukazuje się obrońcą katolicyzmu i stara się przy każdej sposobności drogą polityczną osiągnąć urzeczywistnienie swych religijnych interesów, nie możemy wątpić o tem, że z myślami dziennika *Monde* o wschodnich chrześcianach, nieurzędownie sympatyzuje rządowa Francja. Uważamy za obowiązek przytoczyć tu niektóre ustępy z niedawnego artykułu wspomnianego dziennika.

„Upadek cesarstwa tureckiego”, — powiada *Monde* — „będzie zarazem upadkiem katolicyzmu na Wschodzie. Ktokolwiek nastąpi po sultanie w Konstantynopolu, czy grecy, czy rosjanie, skutkiem tego będzie odbudowanie schizmatycznego patriarszego tronu; a schizma grecko-rosyjska, jest najbardziej nietolerancyjną religją na świecie. Po upadku katolicyzmu na Wschodzie, nastąpi upadek wpływu francuskiego w Konstantynopolu. Jeżeli Francja jest silna na Wschodzie, to tylko przez katolicyzm. Jeżeli otrzyma górę kościół prawosławny; Francja z pierwszorzędnej mocarstwa pod względem swego położenia na Wschodzie, stanie się ostatniem. Wyżej nad nią będzie stała Rosja, po której będzie następować Grecja — ta awangarda Rosji na Wschodzie; po Grecji, Anglja, jako pierwszorzędne państwo handlowe, a na koniec po Włoszech i Austrii, zajmie miejsce Francja.” W końcu artykułu, *Monde* wymaga, żeby Francja podtrzymywała Turcję, jak to zawsze robiła.

I tak, to jest przyczyną niechęci zachodnich pracowników dla wschodnich chrześcian. Otwartość *Monde'a* stanowi najlepszą wskazówkę tajemnych dążeń i życzeń państw katolickich. Zresztą i bez tego artykułu *Monde'a*, każdy obznajmiony z wschodniem życiem, musi dojść do takich samych wywodów. Potrzeba tylko zbadać z uwagą intrygi zachodnich misjonarzy na Wschodzie, i jawną opiekę jaką im zawsze okazują katolickie ambasady w Konstantynopolu, aby przekonać się o prawdziwości naszych słów. Po wojnie wschodniej, jak wiadomo, opieka rosjan, nad wschodniemi chrześcianami została zastąpiona przez zbiorową opiekę wielkich mocarstw nad wszystkimi chrześcianami. Od tego to czasu zaczęła się wznowiona działalność katolickiej propagandy, pod osłoną mocarstw zachodnich. Następujące przykłady wskazują do jakiej siły doszli katolicy misjonarze w Turcji, i jakimi drogami starają się oni wyjednać opiekę nad nimi państwem przewagę w Turcji.

Jeden żyd, porzucony za bezczelne oszustwo swych współwyznawców, postanowił przyjąć islamizm, w nadziei że mu pomogą turcy. Ale na nieszczęście dla niego, czas korzystnych nawracań się na mahometanstwo minął, i renegat widząc swą niezręczność, zawiązał stosunki z lazarystami i przeszedł na wiarę katolicką. Zaledwie stał się katolikiem, pospaly się na niego dobrodziejstwa misjonarzy. Lazaryści wyjednali mu samoski *tefkore* (paszport), i wysłali go do Smyrny do towarzystwa propagandy, które dostarczyło mu bardzo korzystne zajęcia. Dopóki renegat był mahometaninem, synagoga milczała, lecz zaledwie przyjął katolicyzm, zaprotektowała i podała na niego skargę do administracji o poprzednie jego oszustwa. Renegata ujęto, wsadzono do więzienia i nakazano śledztwo. Gdyby to był prawosławny, nieuniknie, ukaranoby go w najokrutniejszy sposób za wyrzeczenie się islamizmu. Ale katolicka propaganda nie zasnęła. Korzystając z opieki ambasady francuskiej, lazaryści wyjednali uwolnienie swego współwyznawcy i zaprzestanie śledztwa.

Oto drugi przykład. Po znanej historii Mussuros-beya w Atenach, zakończonej dyplomatyczną porażką rządu greckiego (w 1846 r.), grek Nadir, pobudzony przez fałszywie zrozumiany patriotyzm, usiłował zabić Mussurosa w Konstantynopolu. Zbrodnia nie udała się i Nadir został osadzony w więzieniu konstantynopolskiem. Znając siłę katolickiej propagandy, zręczny grek napisał do lazarystów, że ma zamiar przyjąć wiarę katolicką. Lazaryści użyli wszelkich usiłowań, żeby go uwolnić. Dawszy mu

możność wyjścia z więzienia, misjonarze zaopatrzyli go w pieniądze i poradzili udać się do Paryża, dla przyjęcia tam religji katolickiej. Grek jednak był chytrzejszy od misjonarzy. Zamiast do Paryża udać się do Aten, zkąd napisał do lazarystów bardzo uprzejmy list i podziękował im za ich pomoc, oświadczył, iż nie zamierza wyrzec się religji swych ojców. Komu z czytelników nie znane są intrygi propagandy w Bułgarii? Kto z nas nie pamięta tych świetnych obietnic, jakie robili misjonarze bułgarom, aby przeszli na wiarę katolicką? A intrygi katolickiej propagandy w 1860 r. na w. Kandji? Czyż to wszystko nie wyjaśnia stosunku klerykałnego Zachodu do Wschodu?

Jakkolwiek dziwnym okaże się w naszym wieku, taki klerykałny kierunek polityki cywilizowanego rządu, wszelako nie można go zaprzeczyć. Sam on był i będzie długi czas przeszkodą do wszelkiego przekształcenia wschodniego życia. Dopóki do polityki będą wchodziły fanatyczne rachuby klerykałnych, dopóty chrześcijański Wschód nie może się spodziewać żadnej pomocy od katolickiego Zachodu. A tymczasem łatwo byłoby osiągnąć odrodzenie bałkańskiego półwyspu. Państwowy organizm Turcji tak jest spruchniały, że Europa potrzebuje tylko zachcieć, a pozostawiając na boku religijne spory i przesady, może uzyskać przez zgodny nacisk wszelkie prawa da cierpiącej ludzkości. Moralna niemoc Porty jest widoczną. Utrzymuje się ona do czasu, niezgodą rządów europejskich. Gdyby dziś ustaliła się jednogodność pomiędzy mocarstwami europejskimi, jutro zobaczylibyśmy początek nowej obywatelskiej działalności większości ludności półwyspu bałkańskiego, cierpiącej teraz z powodu niezgody Europy, pod uciskiem nieokrzesanej mniejszości.

W artykule „Współczesne położenie Grecji pod względem politycznym”, wykazaliśmy do jakiego rozwoju doszła wolna Hellada. pomimo nader ciasnych granic, nadanych temu królestwu przez Europę. Pozostawiamy bezstronnemu czytelnikowi sąd, do jakiego rozwoju doszły Grecja, południowo-słowiańskie prowincje i Rumunja, gdyby tym krajom dane były naturalne ich granice i taka wolność jakiej używa, mikroskopijne królestwo helleńskie.

Położenie Rosjan w Azji Środkowej.

(Artykuł z Mosk. Wied.)

W Nr 109 Mosk. Wied. była zamieszczona wiadomość o ukazaniu się bucharskiego poselstwa w granicach Rosji. Ciekawem byłoby teraz zbadać współczesny stosunek do Rosji chaństw środkowo-azjatyckich.

Po zajęciu przez rosjan, prawie bez wystrzału kraju zacyrzejckiego, wojska kokańskie usunęły się na wawóz kurszarabadzki i odtąd działania wojenne przeciwko Kokanowi zupełnie ustały. Odcięty przez zajęcie Chodżentu od Bachary, Kokan uwolnił się z pod jej wpływu i ciągle odtąd okazywał dla rosjan uczucia pokoju i przyjaźni. Dyplomatyczne stosunki pomiędzy Rosją i Kokanem nie miały miejsca, lecz handlowe zaraz się rozpoczęły po ustaniu działań wojennych. Kiedy ruscy poszukiwacze złota, z partji p. Kolesnikowa (J. K. Lebedjew i będący przy nim robotnicy) zostali schwytni przez kara-kirgizów, chan kokański, dawszy im podarunki, odesłał ich pod konwojem do Taszkientu i złożył miejscowej władzy przeproszenie, za wynikły wbrew jego woli wypadek. Subjekci p. Chłudowa (Arzamarczew i inni), byli w początku roku bieżącego w Kokanie, przy czem pomimo nieprzyjaznego względem nich postępowania prostego ludu, chan przyjął ich nader łaskawie i przydał im dla bezpieczeństwa jednego ze swych poufnych. Subjekci p. Chłudowa byli pierwszymi europejczykami, którzy swobodnie dotarli do Kokanu za własnymi interesami i opuścili go pomyślnie. Kokańscy kupcy znów ukazywali się w Taszkencie zupełnie swobodnie i rozlokowywali się dla prowadzenia handlu, jak u siebie w domu. Z nastaniem obecnej wiosny, do Taszkientu przybyło mnóstwo bajgunów (parobków nie mających posiadłości) z Kokanu na zarobek, przy przyspieszonej budowlu ruskiego miasta, o którym, jak się zdaje, mają w Kokanie i Bucharze, cokolwiek przesadzone pojęcie. W końcu marca chan kokański przysłał jednego ze swych poufnych, z listem do gubernatora wojennego, w którym najpokorniej go zapraszał do Kokanu na uroczyste obrzezanie syna chana. Łatwo zrozumieć, że pełniący obowiązki gubernatora nie mógł przystać na tę wycieczkę. Natenczas postanieć prosił aby wysłano któregoś z oficerów, co także zostało odmówione. W prywatnej rozmowie, poseł oświadczył jednemu z oficerów, że chan wcale nie ma zamiaru prowadzić wojny z Rosją, i wyraził się pomiędzy innymi tak: „Gdyby wojska ruskie wyruszyły ku Kokanowi, nie dalibyśmy

im przejść i 50 wiorst po naszej ziemi, a wysłałibyśmy deputację z propozycją poddania się." Należy pamiętać, że obecnie w posiadaniu chana pozostały tylko trzy większe miasta: Kokan, Namangan i Margelan, z których dwa ostatnie odznaczają się wielką produkcją jedwabnych, półjedwabnych i bawełnianych tkanin, rozwożonych po całej Azji środkowej. W tych przemysłowych miastach, ma przewagę nad fanatycznym mahometańskim duchowieństwem pobudzającym lud do wojny, stronnictwo ludzi handlowych, nieusposobione wcale do wojny, i które przeciwnie, przykład Taszkientu i Chodżentu uspokojonych pod panowaniem Rosji, skłania do szukania tego samego. Należy jednak wspomnieć, że zajęcie Kokanu byłoby przeciwne interesom Rosji: i tak już ruskie załogi rozproszone są na znacznej przestrzeni, a można trzymać Kokan w zupełnym posłuszeństwie nie zajmując go wcale. Tym sposobem z Kokanem Rosja zostaje w pokoju, chociaż nie został on jeszcze zawarty.

Po bitwie pod Irdżarą, w której emir bucharski sam dowodził wojskami, w skutku czego cała hańba porażki, według pojęć środkowo-azjatyckich spadła na niego, emir mieszka w Samarkandzie, obawiając się przebywać w Bucharze. Wojna którą prowadził z Rosją w 1866 r. miała dla niego najgłówniejsze następstwa: pozbył się nie tylko kilku miast i twierdz, jako to: Nau, Chodżentu (które poprzednio zabrał kokańcom), Dżuzaku, Ura-Tiube, lecz jeszcze zupełnie oderwała się od niego górna prowincja Szachr-Siabż i wybrała na swego chana jego synowca. Znajdując się w Samarkandzie emir trzyma przy sobie do 10,000 wojska, co daje mu możność napadnięcia w każdej chwili na Dżuzak, lub obszedłszy go dla zajęcia tyłu naszym oddziałom, przeprowadzenia się przez Darję poniżej Czinacu i napadnięcia na Czemięnt lub Taszkient. Niepokojące wieści o możliwości podobnego wypadku, skłoniły władzę obwodu turkies-tańskiego, w końcu zeszłego marca, do zajęcia na lewym brzegu r. Syru forteczki Czardary. Zajęcie to wcale nie wyraża ze strony rosjan zamiaru rozpoczęcia działań wojennych. Czardary było zajmowane kilkakrotnie i przedtem jako punkt obserwacyjny.

Co się tyczy stosunków handlowych z Bucharą, takowe wznowione w 1866 r. po wymianie zatrzymanych w Orenburgu i Bucharze osób, nie ustawały nawet podczas działań wojennych i bucharcy swobodnie jeździli do Taszkientu. Przy obłożeniu Dżuzaku, część naszych wojsk przeszła w wąwóz Dżulan-Uty i spotkała karawanę bucharską zmierzającą do Chodżentu. Karawana nie obawiała się wyjść z Buchary po otrzymaniu tam szczegółowych wiadomości o zajęciu już przez wojska ruskie Ura-Tiube. Karawana nie tylko była przepuszczona, lecz nawet otrzymała konwoj dla bezpieczeństwa w dalszej drodze. W listopadzie 1866 r., pełnomocnik p. Chłudowa, p. Pud-patj i inni, byli w Bucharze i prowadzili handel pomysłnie, pomimo niechęci przeciwko nim ludu prostego. Stosunki Rosji z Bucharą w ogóle nader są napięte i niewiadomo na pewno, czy zostaje z nią w pokoju czy w wojnie.

Stosunki Rosji z Chiwą mają charakter zupełnie pokojowy. Kiedy karawany bucharskie w 1865 r. były zatrzymane na orenburskiej i syr-daryjskiej linii a kupcy ruscy w Bucharze, wszystkie towary idące do Buchary, przesyłane były przez Chiwę. Chan chiwiński uzyskał wtenczas z tranzytu znaczne korzyści i zrozumiał całą wagę utrzymania z Rosją pokoju. Kiedy przed rozpoczęciem wojennych działań, emir bucharski proponował chanowi chiwińskiemu przymierze przeciwko Rosji, chan nie tylko odmówił wprost, lecz i stanowczo zakazał podwładnym mu turkomanom, najmować się do służby w wojskach bucharskich.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*** (Nowy skład materiałów piśmiennych i towarów galanteryjnych Handełsmanna).** Jedno z miejsc położone w głównym punkcie życia, ruchu, i spaceru miejskiego na Krakowskim Przedmieściu, w środkowym wysoku domu Stanisława hr. Potockiego, tak widoczne, nader trafnie przedstawiające się przechodniom, nader trafnie obranem zostało przez p. **Szymona Handełsmanna**, na magazyn materiałów piśmiennych i towarów galanteryjnych. Pan Handełsmann miał dotąd skład swój przy ulicy Bielańskiej w domu Bruna, lecz powiększając się jego stosunki handlowe i pomnażając się liczba kupujących, wymagały zwiększenia lokalności i zasobu towarów, co też obecnie z najzupełniejszym skutkiem ściągnięte zostało. Dwa sklepy w domu Potockich zamienione w jeden obszerny magazyn, otoczony dookoła galerją, z dwoma wystawowymi oknami o szybach zwierciadlanych, stawiają magazyn ten w **rzędzie zna-**

komitszych sklepów w mieście naszym. Papier z fabryk krajowych i zagranicznych, jest tu artykułem hurtowej i detalicznej sprzedaży. Dla łagodności kupujących, na przesłiznym i najmodniejszym **papierze listowym** gładkim i różnokolorowym, wyciskają się litery i całkowi imiona z dodaniem kopert paryżkich w cenie nieprawdopodobnie niskiej, 100 sztuk za kop. 30. Młodzież szkolna znajdzie tu **wyбір wszelkich materiałów piśmiennych i rysunkowych.** Wyroby galanteryjne, jakie tylko produkuje Anglja, Francja i Niemcy, są tu nagromadzone z najświeższych dostaw. Sztambuchy, albumy do fotografii, portfele odznaczają się bogatą i artystyczną oprawą. Eleganckie sprzęty do ozdoby i użytku, z brązu, marmuru, porcelany, kryształu, drzewa, skóry i t. p. piętrzą się i grupują w wielkim doborze na pulkach, konsolach i stołach, z których cząstka w oknach wystawowych ciekawie na przechodniów wygląda i wzajem ciekawych ku sobie przynęca. W **oddziale perfumerji**, nie ma kosmetyków i pachnidel prawdziwie londyńskich lub paryżkich, w któreby handel ten nie obfitował. **Wielki dobór przesłiznych parasoli i parasolek** pragnie służyć każdemu, aby go ochronić od słońca lub deszczu. Amatorowie palenia znajdą **różnokształtne cygarnice i cygarniczki.** Nie będziemy wymieniać innych szczegółów tego bazaru, bo charakter i główne działy **tego rodzaju magazynów galanteryjnych** są poniekąd wiadome, dodamy tylko, że w ich nagromadzeniu przewodniczył gust i znajomość potrzeb miejscowych. Prawda, że na Krakowskim Przedmieściu, w jednym i drugim kierunku znajdują się dość liczne podobnego rodzaju magazyny, ze względu jednak na dobrze zrozumiany interes handlowy, **na widoczną nizkość cen**, tudzież na przyjętą i już w wykonanie wprowadzoną tu zasadę usłużenia publiczności przy ciągłej uwadze, **aby sumiennie zaspokoić warunki ekonomji i oszczędności**, taki magazyn, jak p. Handełsmann urządził, w tym punkcie miasta, był nader pożądanym, i przy rzetelności swej, jak właściciel onego już dawniej dobrze się zasłużył, korzystnego powodzenia pewnym być może. Kupcom prowincjonalnym odstępnie się rabat kupiecki.

Warszawa,

dnia 26 Maja (7 Czerwca).

Kalendarz

W sobotę, 8 czerwca, — św. Maksymina i Medarda. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 15.

W niedzielę, 9 czerwca, — Zesłanie Ducha świętego; św. Pryma i Felicysima mężcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 16.

Stan pogody.

Dziś z rana + 14 ^o . R. ciepła.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	752.7	750.6
Termometr Reaum	+ 12 ^o	+ 19 ^o
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 21^o, R. Najmniejsze ciepło + 10^o 2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Na żądanie: **Koncert** p. nien Delepieire na skrzypcach i xilophonie; komedja **Klucz Metelli.** — *W niedzielę*, wystąpienie panny Klau-dyny Couqui, pierwszej tancerki wiedeńskiego cesarskiego teatru, balet **Esmeralda** (panna Couqui przedstawi rolę Esmeraldy). — *We środę*, na dochód pani Wiktoryny **Bakalowicz**, pierwszy raz drama w 12-tu obrazach z prologiem z francuzkiego Aleksandra Dumas tłumaczona **Młodosć Muszkietarów.** — *Wczoraj* dawano operę **Zydówka**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, Szklanka wody. **ALKAZAR FRANCUZKI** (dawniej Odeon — na Krakowskim-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 449.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, pana Kahne i panny Rosenstein. — (Początek o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, było osób 150.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. **Plambecka.** — Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* o godzinie 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACUNALEWEK. Codziennie, PANORAMA Karola Fejta, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrią i Prusami.

* Wyjechali z Warszawy: generał-majorowie: **Se-rebriakow**, do Wiednia; baron **Gerszau**, do Petersburga; dymisjonowani generał-majorowie: **Stal von Holstein**, do Berlina; **Haller**, do Iwangorodu; rzeczywisty radca stanu **Schwansbach**, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 470, wyjechało osób 806; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 176, wyjechało osób 142; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 210, wyjechało 204; — statkami parowemi przyjechało osób 32, wyjechało osób 45; — w ogóle przyjechało osób 1207, w tej liczbie z zagranicy 158, wyjechało 1309, w tej liczbie za granicę 126.

* **Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone**, w d. 25 (6) b. m., pod adresem, a mianowicie: Kriegtman w Rydze, Wejsenberg w Kijowie, Guttler w Szebesz, Dajan w Słonimie.

Dnia 25 (6) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 39, wyzdrowiało 39, umarło 6, pozostało 1661 (mężczyzn 702, kobiet 959), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 155, kobiet 183.

* W dniu 25 (6) bież. mies. i roku, urodziło się **chrześcijan**: płci męskiej 1, żeńskiej 3, **starozakonnych**: płci męskiej —, żeńskiej 1, razem 5; — **zawarło śluby małżeńskie par: chrześcijan**: 1, **starozakonnych**: 1; — **umarło chrześcijan**: płci męskiej 12, żeńskiej 4; **starozakonnych**: męskiej 5, żeńskiej 3, razem 24.

Ceny targowe.

dnia 25 maja (6 czerwca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czwetwert		Korzec od — do	
	rsr. kop.	ruble sr. i kopiejki		
Pszenvca	13 92	8 —	8 70	
Żyto	10 —	— —	6 37 1/2	
Jęczmień	— —	— —	— —	
Owies	6 22	3 60	3 90	
Groch polny	— —	— —	— —	
Kartofle	4 32	2 40	2 70	
Pud siana od kop. 65 — 70.			Pud słomy od kop. — — 35.	
Dowozy: Pszenicy 95; Żyta 23; Jęczmienia —;				
Owa czwetwerti				
Wiadro okowity od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 27 1/2.				
Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42 1/2.				

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 26 Maja 17 Czerwca 1867 r.

MONETY.	Żądano		Placono	
	R. K.	R. K.	R. K.	R. K.
Pól-Imperjal Rosyjskie	—	—	6	15
Dukaty Holenderskie nowe wznio	—	—	3	50
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Oblig. Skarbu za rs. 100	74	23	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Czastk. z r. 1835 po złp. 600 za sztukę	—	—	102	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Czastk. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	51	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	34	—
„ „ „ „ bez kuponu	—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	77	83	77	17
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*	70	82	70	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*	60	17	59	73
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 R.	56	—	52	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	72	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	76	30	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prew. z 1865 rs. 100	112	80	113	—
„ „ „ „ 1866 „ 100	106	80	106	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	113	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	59	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	86	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łódzkiej rs. 100	85	—	—	—
WEXLE.				
Berlin 100 Tal.	2 m.	108	45	108 45
„ „ „ „ „	k. t.	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—
Gdańsk „	2 m.	108	15	108
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	40	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	82	80	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	88	65	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—
„ „ „ „ „	k. t.	—	—	—
Moskwa „	1 m.	—	—	—
„ „ „ „ „	k. t.	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . rs. 1 k. 83 1/2
od Listów Likwidacyjnych . . . — k 7 1/2

KURSA TELEGRAFICZNE
AGENTURY RUDOLFA OKREJT
z Berlina, d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 roku.

Z PARYŻA.		Z LONDYNU	
Renta 3%	70 50	3% Papiery (Consols)	94 1/2
Renta Włoska	52 30		
Akcje Kredytu Ruchomego	395 —		

Warszawie pod Nr. 453 zamieszkałego wiadomo czyni: iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. dział majątku po Antoniem Brodel nakazującego i 19 Września (1 Października) t. r. takse zatwierdzające, zapadłych sprzedaną zostanie w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2500 lit. B.
w Warszawie przy ulicy Wolność położona Składająca się:

1. Z oficyny.
2. Z altanki.
3. Z altanki drugiej.
4. Z pompy.
5. Z parkanu.
6. Z parkanu drugiego.
7. Z drzew i krzewów.
8. Z gruntu łokci kwadr. 4770

Termin do przygotowanego przysądzenia wyznaczony został na dzień 17 (29) Marca r. b. godzinę 9^{1/2}, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale I, przed W.ym Aleksandrem Różnowskim Sędzią Trybunału.

Vadium rs. 900.
Licytacja zacznie się od sumy rsr. 6,112 kop. 87^{3/4}.

Wyrzykowski.
Po odbyciu przygotowanego przysądzenia nieruchomości powyższej, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 31 Marca (12 Kwietnia) 1867 r. godzinę 5 z południa wyznaczony został.

Mieczysław Wyrzykowski.
Gdy jednak termin powyższy dla braku konkurentów spaść, przeto Trybunał wyrokiem z dnia 19 (31) Maja r. b. takse powyższej nieruchomości do rs. 3056 kop. 44^{1/2}, zmniejszy a Delegowany Sędzia W. Różnowski rozuczył swą z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r. termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2500 lit. B na dzień 9 (21) Czerwca 1867 r. godzinę 5 po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Wydziału I wyznaczył.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3056 k 44^{1/2}.
Vadium rs. 900.
Mieczysław Wyrzykowski.

(N. D. 3253).
Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 10 (22) Grudnia 1865 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r., między Wilhelmem Bruder obywatel w Warszawie pod Nr. 823 zamieszkałym, zamieszkanym prawne do tego interesu u Jana Niemirowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, obrane mającym, z jednej, a Lejzorem Milsztejn handlującym, jako współnabywcą praw Teofilii i Moritza Lotryngierów w Warszawie pod Nr. 2931 zamieszkałymi, z drugiej, oraz Sukcesorami po niegdy Frantzu Lotrynger pozostałymi, to jest: a) Chają v. Anną z Moszków po Frantzu Lotrynger pozostałą wdową w imieniu własnym i jako współnabywcą praw Moritza i Teofilii rodzeństwa Lotrynger oraz jako matką i główną opiekunką nieletniej Leontyny Romualdy Lotrynger po Frantzu Lotrynger pozostałej córki, której to nieletniej opiekunem przypyanym jest Ludwik Levi obywatel w Warszawie pod Nr. 2928 zamieszkały, b) Moritzem Lotrynger, c) Ignacym Lotrynger obywatelami, d) Teofilią Lotrynger, i e) Bronisławą Lotrynger pannami pełnoletniemi w Warszawie pod Nr. 2928 zamieszkałymi, z trzeciej strony zapadłych sprzedane będą w Trybunału Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III przed W. Józefem Sackowskim Asesorem Trybunału Delegowanym

NIERUCHOMOŚCI
Nr. 2928 i 3037 w Warszawie położone a mianowicie: nieruchomości Nr. 2928 przy ulicy Solec, zaś nieruchomości Nr. 3037 przy ulicy Czerwikowskiej obiedwie w Cyrkule IX w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, należące prawem własności do Sukcesorów niegdy Frantza Lotrynger.

- Nieruchomość Nr. 2928 składa się:
1. Z domu frontowego drewnianego z piwnicami murowanymi sklepionymi o parterze i mieszkanich poddasznych z przystawą drewnianą z tyłu.
 2. Oficyny murowanej w połowie i w połowie drewnianej z bali w słupy o parterze i mieszkanich poddasznych szczytowych dachówką karpiołką krytej.
 3. Komorek z różnych desek postawionych deskami krytych z gotębnikami.
 4. Bruku w podwórzu z kamieni polnych.
 5. Parkanów z cesek.
 6. Placu łokci kwadratowych 25,331^{1/2}.
Nieruchomość Nr. 3037 składa się:
 - a. Z parkanów, i
 - b. Placu łokci kwadratowych 12,939^{1/4}.
- Objęte nieruchomości, które razem sprzedane będą, biegli oszacowali na rs. 11,445 k. 15 i od tej sumy zacznie się licytacja.
- Rzeczne nieruchomości wydzierżawione zostały na rok jeden do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbyło się w dniu 17 (29) Sierpnia 1866 r., a termin do drugiego ogłoszenia warunków a zarazem przygotowanej licytacji oznaczony jest na dzień 28 Września (10 Października) 1866 r. przed W. Sackowskim Asesorem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie tamże pod Nr. 548 w wydziale III na godzinę 10 z rana.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przewidziane być mogą w Kancelarji Podpisarza wydziału III Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej, w Warszawie, oraz u podpisanego Patrona obrońcy Wilhelma Bruder sprzedającego, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego.

Jan Niemirowski, Patron.
Następnie po odbyciu w dniu powyżej oznaczonym drugiej publikacji zбору objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowanego przysądzenia nieruchomości Nr. 2928 i 3037 w Warszawie, termin do ostatecznego przysądzenia takowych na dzień 1 (13) Listopada 1866 r. godzinę 4 po południu oznaczony został, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale III przed W. Sackowskim Asesorem tegoż Trybunału Delegowanym. Licytacja obu nieruchomości zacznie się od sumy rs. 11,445 kop. 15 jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Czyni się się wzmianka, że w miejsce zmarłego Patrona Niemirowskiego który dotychczas sprzedaje tę popierał, dalej działać będzie Andrzej Brzeziński obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 497a zamieszkały.

Andrzej Brzeziński.
Termin powyżej oznaczony dla braku licytantów nie odbył się, w skutku czego Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 16 (28) Listopada 1866 r. zapadłym, szacunek nieruchomości Nr. 2928 i 3037 w Warszawie o 1/4 część obniżył. Następnie Asesor Trybunału W. Sackowski nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyższych nieruchomości na dzień 5 (17) Czerwca 1867 r. godzinę 5 po południu w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale III oznaczył. Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,583 kop. 84^{3/4}, jako zniżonego szacunku.
Andrzej Brzeziński.

(N. D. 3254).
Na skutek art. 960 K. P. S. podpisany Patron przy Trybunału Cywilnym w Radomiu wiadomo czyni i ogłasza: że na zasadzie wyroków Sądu Apelacyjnego w dniach 14 (26) i 15 (27) Styżnia 1865 r. Dziewiątego Departamentu Rządzącego Senatu w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. niemniej Trybunału Cywilnego w Radomiu w dniach 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. 23 Sierpnia (4 Września) 1866 r. oraz 21 i 22 Marca (2 i 3 Kwietnia) 1867 r. zapadłych wystawione zostają na sprzedaż publiczną w drodze działów.

DOBRA ZIEMSKIE BUKÓWNO
z przyległościami i przynależnościami w Okręgu Powiecie i Gubernji Radomskiej położone, należące prawem niepodzielnej własności tak do Jana Euzebiusza Ostrowskiego w Warszawie pod Nr. 1582 C zamieszkałego, popierającego tę działową sprzedaż przez podpisanego Patrona, jako też do nieletnich Stanisława i Jana braci Zakrzewskich-Rucińskich, których główną opiekunką jest matka Leontyna z Wojciechowskich Zakrzewska-Rucińska wdowa we wsi Bukówno Okręgu i Gubernji Radomskiej zamieszkała, Teofila Hilarego Rauszer Patrona przy Trybunału Cywilnym w Radomiu za obrońcę ustanowionego mająca, przydanym zaś opiekunem tychże nieletnich jest Józef Ruszczyński obywatel dzierżawca dóbr Prędocinka w tychże dorach Okręgu i Gubernji Radomskiej zamieszkały.

Szacunek dóbr tych mający rozległość mórg 1153 miary nowopolskiej własnością dworską będących, odpowiednio takse przez biegłych przysięgłych oznaczonej ustanowiony został na rs. 38433 kop. 33 i od tej sumy licytacja rozpoczynać się będzie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przewidziane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu i u podpisanego Patrona w mieście Gubernjalnem Radomiu zamieszkałego.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszego ogłoszenia zбору objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowanego przysądzenia, wyznaczony został na dzień 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. godzinę 3 po południu, który odbędzie się w mieście Gubernjalnem Radomiu, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego przed W. Rożnowskim delegowanym Sędzią tegoż Trybunału.

Radom d. 5 (17) Kwietnia 1867 r.
Władysław Kinicki Patron.
Po odbyciu w dniu dzisiejszym terminu przygotowanego przysądzenia dóbr Bukówna z przyległościami, termin do stanowczego przysądzenia tych dóbr wyznaczony został na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. 1867 godzinę 3 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału i przed delegowanym jak wyżej.
Radom d. 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r.
Władysław Kinicki Patron.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3040).

MAURZYCY NELKEN

1-ej GILDJI KUPIEC

I GŁÓWNY KOLEKTOR KRÓLESTWA POLSKIEGO, w dwóch swych kantorach:

na Krak.-Przedm. na prost b. odwachu,
na Nowym-Swiecie, w domu Hr. Stadnickiego.

W zamiarze ułatwienia posiadania Pożyczki Rosyjskiej wewnętrznej premiowej 1-ej i 2-ej emisji, postanowimem rozłożył nabycie takowej kupującym na roczną wypłatę w 11-tu ratach miesięcznych, po cenie:

1-ej emisji rs. 118 za 1 obligację;

2-ej „ „ 112

a to w ten sposób, że każdy kupujący, przy zapisaniu na 1-szą Pożyczkę zapłaci rs. 18, a na 2-gą rs. 12 i otrzyma świadectwo na stemplu, w którym będą wyrażone: Serja i Numer zakupionej obligacji i że wszelka wygrana, jakaby padła podczas opłaty rat, na wymianioną w świadectwie obligację, należy wyłącznie do kupującego, tudzież, że pozostałe 10 rat uiszczają winien miesięcznie po rs. 10.

Osobom na prowincji zamieszkałym przyrzeka się prędką i akuratną ekspedycję.
(2-5391).

(N. D. 2978)

HANDEL TEN ZNAJDUJE

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

TYLKO JESZCZE NA KRÓTKI CZAS

Wyprzedawane będą znajdujące się jeszcze w zapasie towary płócienne z czysto holenderskich fabryk, za gwarancją i po cenach niesłychanie niskich; przyczem zwracamy uwagę szanownej publiczności na poniżej wyszczególnione stałe ceny:

STAŁE CENY.

O 8% tańsze od poprzednich, dla jak najprędzszego zbycia towarów.

	Rs.	Kp.	
1/2 tuzina Dessertowych serwetek kolorowych kosztuje tylko	—	65	i wyżej
1/2 „ „ Stołowych serwetek, łokieć kwadratowy	1	15	„
1/2 „ „ prawdziwych chustek płóciennych	1	20	„
1/2 „ „ cienkich chustek batystowych	3	—	„
1/2 „ „ ręczników czysto lnianych	1	—	„
1 sztuka białego obrusa dwa łokcie	1	5	„
1 „ „ Nakrycia obrusa kolorowego	1	5	„
1 „ „ Cały garnitur nakrycia na 12 osób	7	50	„
1 „ „ prawdziwego płótna domowego	7	50	„
1 „ „ Belgijskiego płótna	11	—	„
1 „ „ Brabanckiego płótna	13	50	„
1 „ „ Holenderskiego płótna	14	—	„
1 „ „ Billenfeldzkiego płótna na 14 koszul męzkich	17	—	„
1/2 „ „ Holenderskiej cienkiej weby na 6 koszul męzkich	11	—	„
1 „ „ Holenderskiej cienkiej weby na 14 koszul męzkich	24	—	„
1 „ „ cienkiego koronnego płótna na 14 koszul męzkich	25	50	„

Jeszcze tylko kilka sztuk nadzwyczaj cienkiej weby holenderskiej od 40 do 70 rsr.

Czysto francuzkie szale oddają się za połowę ceny.
Nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób sprzedają się po cenach nader niskich.

ОГНЕКСОН НАЧЗНВІСІА V СІА

(N. D. 3064).

Uprzywilejowana i upatentowana

FABRYKA TABACZNA

Braci Polakiewicz,

Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że dla ułatwienia zaopatrywania się pp. Dystrybutorów w fasulid, oprócz istniejących już dwóch składów, a mianowicie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 471a i przy fabryce przy ulicy Bonifaterskiej pod Nr. 2162, urządzony został przy ulicy Nowy-Swiat w domu pod Nr. 1303 wprost apteki W-go Koopego, trzeci pomocniczy fabryczny Skład Wyrobów Tabacznich, pochodzących z tejże fabryki, po nabyciu których to wyrobów, Szanowni interesanci zgłaszać się zechcą łaskawie.

(N. D. 3152)

**KOMITET LIKWIDACYJNY
DOMU ZŁECEN ZIEMIAN
w Włocławku.**

Podaje do wiadomości interesowanych, że

w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 9-ej z rana rozpocznie się przez publiczną licytację za gotowiznę wyprzedaż Składu Towarów w mieście Łodzi własnością tegoż Domu będącego składającego się z win w różnych gatunkach, żelaza, stalowych wyrobów angielskich i innych artykułów przedmiotem handlu będących.

Sprzedaż każdego artykułu odbywać się będzie partjami lub całkowicie stosownie do ilości takowego. Pragnący licytować mogą się porządnie o stanie towarów przekonać na miejscu u zarządzającego Składem P. Ottona Rakowskiego.

**E. Kretkowski, J. A. Jabłoński,
J. Biesiekierski.**

(N. D. 3153)

DLA CUKROWNI

Dwa kotły defekacyjne, 3 prasy hydrauliczne z pompą dubeltową, 3 filtry, trzy kotły żelazne, tarka, 300 form, wszystko w dobrym stanie, sprzedaż tania, **Dominiun Berck** w Księstwie Poznańskim. (7709)

WYKAZ SZCZEGÓŁOWY

Tabel likwidacyjnych, ostatecznie zatwierdzonych przez Komisję Likwidacyjną Królestwa Polskiego, dla wszystkich w ogóle dóbr w Królestwie znajdujących się, tudzież o ilości przyznanego i odesłanego przez tę Komisję wynagrodzenia likwidacyjnego od 1 (13) Lutego do 1 (13) Marca 1867 roku.

GUBERNJE i POWIATY.	Imiona i Nazwiska właścicieli.	Nazwa majątku.	Li	zba wsi.	Wysokość przyznanego i odesłanego wynagrodzenia likwidacyjnego.		Czas odesłania likwidacyjnego wynagrodzenia.
					Ruble	Kop	
Gubernja Warszawska. Powiat Warszawski	Wilhelma Malcza	Moszna	3		7,699	13	4 (16) lutego
	Hr. Władysława Małachowskiego	Załuski i Kozietyły	8		42,401	61	9 (21) lutego
	Juljusza Rostworowskiego	Opacz-Wielka	2		8,180	14	14 (26) lutego
	Ignacego i Justyny Głuchowskich	Radzyń	2		3,861	—	27 lutego (11 marca)
	Karola Piaszczyńskiego	Dobrowo	4		3,989	2	20 lutego (4 marca)
	St. Lasockiego	Kiernozia	6		7,746	8	16 (28) lutego
	Lud. Teplica	Tretki	3		4,974	13	14 (26) lutego
	Teod. Majewskiej	Kamieniec lit. A.	1		348	33	11 (23) lutego
	Józ. Lasockiego	Czerniew	2		3,364	17	9 (21) lutego
	Mich. Lutera	Muchnice	2		3,845	72	7 (19) lutego
" Gostyński	Wincent. Krasieńskiego	Semeniczki	1		3,921	61	4 (16) lutego
	Władys. Grotowskiego	Mnich A. i B. i Sieraków	3		6,762	76	14 (26) lutego
	Róży i Roberta Szczesnieńskich	Rybie	1		1,601	11	4 (16) lutego
	Florent. Radońskiego	Bogusławice	1		1,038	80	16 (28) lutego
	Wincent. Gątkiewicza	Sokółek	1		755	60	"
	Jana Lubeckiego	Babia	1		2,743	93	20 lutego (4 marca)
	Franciszka Wierzbieckiego	Jarotki	1		2,384	63	24 lutego (8 marca)
	Ferd. Friese	Kraśnice	1		1,174	93	27 lutego (11 marca)
	Franciszka Konopnickiego	Koziegłowy	1		80	27	27 lutego (11 marca)
	Jana Osieńskiego	Kwiatków	11		36,139	24	24 lutego (8 marca)
" Koniński	Leop. Cieleckiego	Zagórze	7		19,855	58	24 lutego (8 marca)
	Jana Kosztulskiego	Ostoją	3		2,159	62	18 lutego (2 marca)
	Leona Orłowskiego	Gorzkowice	2		7,354	83	14 (26) lutego
	Hr. Jana Ostroroga	Rękoraj	9		63,187	71	11 (23) lutego
	Ant. i Joanny Kisłańskich i Kazim. i Joan. Smoleńskich	Wola-Blakowa lit. B.	1		3,229	33	9 (21) lutego
	Emil. Niemojewskiej, Edw. i Aleks. Kaczko-wskich	Wola-Blakowa lit. A. C.	1		74	19	"
	Anton. Załuskowskiego	Wola-Blakowa lit. E.	1		2,523	24	7 (19) lutego
	Edwarda Wzdulskiego	Mikorzyce	5		14,993	46	4 (16) lutego
	Stopnickiego i Stodulskiego	Łągiewniki i Zakrzew	3		7,069	85	"
	And. Moniuszki	Ożegów i Mokre	2		13,121	53	9 (21) lutego
" Włocławski	Feliksa Oberfelda	Swiernia	3		2,420	80	14 (26) lutego
	Bronis. Biesiekierskiej	Kołomja	1		2,705	40	18 lutego (2 marca)
	Maksa Morzyckiego	Bodzanowo-Boruckie	1		477	67	20 lutego (4 marca)
	Fr. Szymanowskiego	Konieck	9		7,202	63	27 lutego (11 marca)
	SS-rów Stokowskich	Morzyce Nowa-Wieś	4		1,400	74	"
	Leop. Zielonki	Gaj	1		5,035	53	22 lutego (6 marca)
	Tomasza Stożkowskiego	Bardzynin	1		1,854	67	"
	Juljana Chmielewskiego	Mniewo	1		3,653	80	"
	Jana Rojewskiego	Tumusin	2		3,735	—	"
	Stanis. Sobockiego	Toblice i Krasny-Łan	4		5,078	72	"
" Łęczycki	Pawła Chrzanowskiego	Czerników	4		10,818	26	16 (28) lutego
	Bar. Mikoł. Bistroma	Łązki część A.	1		160	—	11 (23) lutego
	Józefa i Józefy Zielińskich	Dzierżazno	4		5,007	36	9 (21) lutego
	Ant. Czarneckiego	Chełmno	12		39,410	19	"
	Józ. Bajkowskiego	Nędzierzewo	3		3,470	10	"
	Jul. Malcza	Prusinowice	1		2,162	—	"
	Władys. Markowskiego	Fulki	3		8,884	81	"
	Jana Rafalskiego	Chrzastówek-Mały	2		1,141	33	4 (16) lutego
	Hen Cieszkowskiego	Rudno	9		24,578	49	16 (28) lutego
	Kaz. Cieszkowskiego	Chojecznno-Jagodne cz. 1-a	1		679	40	"
" Sieradzki	Krzysz. i Aug. Cieszkowskich	lit. A.	3		26,869	90	24 lutego (8 marca)
	Adama Gizińskiego	Łukowiec	1		2,480	6	28 lutego (12 marca)
	Alf. Grabowskiego	Ryczycza	1		4,137	83	"
	Kaz. Szaniawskiego	Wilczonek	1		3,094	83	22 lutego (6 marca)
	Nat. Tymienieckiej	Wyglądawek	2		4,803	73	"
	Hip. Madalińskiego	Czarnogłów	3		11,927	48	"
	Ks. Kokowskiego	Chociw	2		3,198	6	9 (21) lutego
	Konst. Siemiątkowskiego	Kowalów	1		279	28	7 (19) lutego
	Ferdyn. Zajączkowskiego	Brody	2		3,515	60	"
	Jul. Pieniążka, Każ. Lemańskiego i jego dzie-ci i Eman. Matuszewskiego	Kłoniszków	5		33,395	98	"
" Rawski	Aleks. Łęczowskiego	Góra-Pabjanicka	2		11,738	55	"
	Mich. Sokolnickiego	Rosławowice	2		7,720	—	"
	Konst. Chomętowskiego	Główno (miasto)	1		2,461	33	11 (23) lutego
	Mat. Dobięckiego	Rozworezyn	3		16,308	79	"
	Łuk. i Krystyny Berent	Wola-Wielka	5		16,326	95	14 (26) lutego
	Wład. Lechowskiego	Bukowiec	1		1,912	—	16 (28) lutego
	Ad. Grabińskiego	Kędziorki	1		1,912	—	24 lutego (8 marca)
	SS-rów Ant. Warmińskiego	Kołacin	5		15,037	26	"
	Man. Frejnda	Studzianki	6		13,722	74	28 lutego (12 marca)
	Każ. Grabolewskiego	Mroga-Dolna	2		3,713	6	24 lutego (8 marca)
" Łowicki	Aleks. Naimskiego	Tworzanki	2		1,735	67	"
	Jul. Piwnickiej	Orły A. B.	2		5,641	80	18 lutego (2 marca)
	Anniballa Roztropowicza	Duranów	1		1,246	67	14 (26) lutego
		Czerwonka	2		5,270	—	11 (23) lutego
		Marcinów (Emilów)	1		1,590	—	"
		Trojanów	13		43,780	28	"
		Skotniki	2		4,638	21	"

GUBERNJE i POWIATY

Imiona i Nazwiska wiaścicieli.

Nazwa majątku.

Liczba wsi.

Wykaz przyznanej i odesłanego wynagrodzenia likwidacyjnego.
Ruble | Kop.

Czas odesłania likwidacyjnego wynagrodzenia.

Powiat	Imiona i Nazwiska wiaścicieli	Nazwa majątku	Liczba wsi	Wykaz przyznanej i odesłanego wynagrodzenia likwidacyjnego		Czas odesłania likwidacyjnego wynagrodzenia
				Ruble	Kop.	
Powiat Kaliski	Just. Stanisławskiej	Grabieniec A.	1	516	—	7 (19) lutego
	Ant. Skupińskiego	Kaznów	1	1,400	94	18 lutego (2 marca)
	Elżbiety Walewskiej	Strobin	2	13,316	25	22 lutego (6 marca)
	Stan. Józefa i Michała hr. Potockich	Praszka	8	21,290	61	14 lutego (26 marca)
<i>Gubernja Płocka.</i>						
Powiat Lipnowski	Zdzisława Borzewskiego	Adamki	1	467	64	4 (16) lutego
	Rudolf Piłkiewicza	Paprotki-Gogoły	1	1,179	60	7 (19) lutego
" Płocki	Aleks. Grabskiego	Forzechowo A. B. C. D. E. F. G.	1	2,121	60	11 (23) lutego
	Hip. Goszczyńskiego	Zdzieborz lit. C. D. F.	1	322	50	18 lutego (2 marca)
	Mar. Wasowicza	Thuchowko	4	4,896	74	26 lutego (10 marca)
	Franc. Ramuckiego	Ksente lit. A. B.	7	5,877	5	28 lutego (12 marca)
	Józefa Orłowskiego	Blinno A. B. C. D.	1	1,665	64	"
	Ign. Strzeczewskiego	Podleck	1	2,688	21	"
	Mik. Łażniewskiego	Piećciła	3	6,194	19	"
	Andz. Gręma	Przyborowice-Dolne lit. B.	1	69	24	"
	Pawła Tarnowskiego	Kamienica (kościelna zarzeczna)	1	2,311	22	22 lutego (6 marca)
	Emmy Gościckiej	Węgrzynowo	1	2,156	26	16 (28) lutego
	Henryka Łempickiego	Strzembowo-Wielkie	1	6,746	67	"
	Walent. Młodzianowskiego	Bród	1	1,706	21	"
	Kaz. Walewskiej	Perki	1	352	67	14 (26) lutego
	Władys. Bromirskiego	Szczytno-Chełstowo	1	6,266	70	"
	Zof. Siekluckiej, Em. Chamskiej, Hel. Chamskiej i Adol. Wołowskiego	Szymaki	1	376	8	"
	Eust. Grabowskiego	Kędzierzyna lit. A. B.	1	221	16	"
	Pawła Jabłońskiego	Kamionki lit. D. G.	1	102	36	11 (23) lutego
	Piotra i Ludwika Obrebskich	Kamionki lit. B.	1	115	93	"
	Marc. Kamińskiego	Kamionki H.	1	73	46	"
	Ignacego i Konstancji Kamińskich	Kamionki lit. F.	1	86	41	"
SS-rów Józ. Słomkowskiego	Kamionki lit. D. G.	1	22	18	"	
Elżbiety Giczewskiej	Kamionki lit. E.	1	86	53	"	
Józ. Nakwaskiego	Morkowo	1	240	39	"	
Aleks. Leszczewskiego	Jeżowo	1	774	88	"	
Hil. Rudowskiego	Butkowo D.	1	159	50	"	
Józ. Jaworowskiego	Radzymin	2	2,782	98	"	
Władysław Wołowskiego	Wulka-Kluczewska	3	39,776	33	4 (16) lutego	
Karola Róściszewskiego	Kosiny-Stare A. B. C.	1	4,922	22	7 (19) lutego	
Felicjaty Rapoport, Rozalji Anerbach i Michała Mławskiego	Głuźek	1	11,360	44	9 (21) lutego	
Franc. Starorypińskiego	Zorawino-Wielkie	1	781	5	11 (23) lutego	
Antoniego Jabłońskiego	Kowalewo i Dziewanowo	2	486	83	"	
Pawła i Józ. Rudzińskich	Hednia	2	3,614	74	"	
Franciszka i Wiktorji Zakrzewskich	Młce-Kostery	1	195	6	14 (26) lutego	
Wejc. i Karoliny Podoskich	Łęg-Kasztelański	1	221	6	18 lutego (2 marca)	
Leokadii Szemplińskiej	Zaborowo lit. A.	1	686	61	22 lutego (6 marca)	
Szym. Rudowskiego	Rumoka	1	1,423	5	24 lutego (8 marca)	
Antoniego Olszewskiego	Stupsk i Młodymin	6	11,475	61	"	
Ksawerego Zakrzewskiego	Mokrzek lit. A. B.	1	294	89	28 lutego (12 marca)	
Wiktor Reinherda	Szydłunko	1	2,712	22	"	
Stef. i Elżbiety Zakrzewskich	Białyszewo	1	4,789	—	"	
Stef. i Marii Szubowskich	Jabłeczники Kamienne	1	154	—	"	
" Ostrołęcki	Konst. i Aleks. Apoznańskich, Ksaw. i Kamilji Ołdakowskich	Czyżewo-Ruś	2	1,472	2	4 (16) lutego
	Ant. Zielińskiego	Komorowo	13	27,635	51	11 (23) lutego
	Juljana Dąbrowskiego	Drogoczewo	1	2,094	16	"
	Franc. i Anny Łazowych	Czarzaste-Wielkie	2	559	66	"
" Przasnyski	Karola Czaplickiego	Umiastowo-Niwki	1	393	83	"
	<i>Gubernja Radomska.</i>					
Powiat Radomski	Mar. Łuniewskiej	Wieniawa	4	19,550	91	4 (16) lutego
	An. Potkańskiej	Ryków A.	2	5,374	75	7 (19) lutego
" Stopnicki	Flor. Czaplińskiej	Stawno	4	8,572	33	9 (21) lutego
	Wit. Pniewskiego	Ziomaki	3	4,733	54	18 lutego (2 marca)
	Feliksa Boskiego	Sielec	6	11,158	14	28 lutego (12 marca)
	Antoniego Wrotnowskiego	Kadłubska-Wola	2	4,685	85	"
	Klementyny Deskur	Kowale Stepocina	2	2,986	—	22 lutego (6 marca)
	Franciszka Wietrzykowskiego	Cerekiew	3	15,151	—	18 lutego (2 marca)
	Kaz. Tańskiego	Chmielnik	4	11,958	36	22 lutego (6 marca)
	Ant. i Tekli Kędzierskich	Szyszczyce	3	5,310	10	18 lutego (2 marca)
	Franciszki Michniewskiej	Suskrajowice	1	1,444	6	11 (23) lutego
	Eraz. Rużyckiego	Głuzy-Szlacheckie	1	446	67	9 (21) lutego
	Franc. i Józefy Łuniewskich	Żerniki	1	6,254	88	4 (16) lutego
	Hr. Józefa Wielopolskiego	Mietel	2	2,236	50	"
	Pelag. Tirpic	Wiśniowa	3	19,385	45	7 (19) lutego
	Rom. Dowboza	Zagorzyce	1	1,940	22	16 (28) lutego
	Jana i Walent. Kozieradzkich	Gaiów	1	4,749	5	24 lutego (8 marca)
	SS-rów Ign. Rudzkiego	Lipowa-Wulka	2	3,628	30	"
	Erazma Swierczewskiego	Gorzków	1	2,124	11	"
	SS-rów Ign. Rudzkiego	Jastrzemska-Wola	2	2,524	27	"
	Władys. Leszczyńskiego	Ceber	1	1,513	89	"
	Teodora Pranisznikowa	Słupia-Nadbrzeżna	2	7,649	94	"
" Miechowski	Edwarda Młodeckiego	Samborzec i Stodoły (dobra donacyjne)	4	30,650	75	28 lutego (12 marca)
	Józ. Jagielskiej	Wilcykowice	2	3,888	84	24 lutego (8 marca)
	Zdzisława Jakubowskiego	Wilków	2	2,400	—	"
		Niezwojowice	3	3,354	94	"

GUBERNJE i POWIATY	Imiona i Nazwiska Właścicieli	Nazwa majątku	Liczba wsi	Wysokość przyznano- go i odesłanego wy- nagrodzenia likwida- cyjnego		Czas odesłania likwida- cyjnego wynagrodzenia.	
				Rub.	Kop.		
Powiat Olkusi.	Lud. Bayera	Rawałowice	2	2,443	94	14 (26) lutego	
	SS-rów Aleks. Henisza	Radziemice	1	2,753	89	9 (21) lutego	
	Kazim. Wielowiejskiego	Swojczany	1	5,424	89	7 (19) lutego	
	Franc. Rudzkiego	Jelcza	1	6,636	95	4 (16) lutego	
	Hip. i Walerji Zalasowskich	Żeliszawice	6	17,536	42		
	Hr. Jana Renarda	Góra-Siewierz	1	2,912	84	7 (19) lutego	
	SS-rów Ireny Zbijewskiej	Nakło	5	18,133	43	18 lutego (2 marca)	
	Hr. Jana Renarda	Strzyżowice	1	485	60	24 lutego (8 marca)	
	Wilhelminy Paprockiej	Ciagowice	4	7,336	77		
	Michała Zbijewskiego	Siedliska-Tegoborz	3	12,088	76		
	Józ. Targowskiego	Stoki	1	5,351	6 ¹ / ₂	28 lutego (12 marca)	
	„ Opatowski	Marji Hejdel i Bron. Polanowskiej	Gardzienice	2	13,472	83	16 (28) lutego
Ant. Jasińskiego		Ociesieńki	6	14,456	15	9 (21) lutego	
Wal. Kaniorskiego		Piętkowice	3	13,252	8	4 (16) lutego	
Józefy Skorupkowej		Kossów, Kwilina, Swier- ków i Podlądzie	7	10,316	42		
Lud. Szaniawskiej		Ceteń	2	14,474	23		
SS-rów Kęszyckich		Sobień	1	4,708	31	9 (21) lutego	
Jakóba Salberga		Wierzchowska	1	3,545	—	14 (26) lutego	
Edwarda Wzdulskiego		Wulka-Kłucka	14	40,068	27		
Leopolda Czaplickiego		Stanowiska	1	6,137	33	9 (21) lutego	
Gubernja Lubelska.		Alfonsa Horocha	Wołoska-Wola A. B. C.	1	12,440	14	4 (16) lutego
		Andrzeja Piotrowskiego	Hołowno-Antopol	1	19,741	28	11 (23) lutego
		Hr. Wandy Kaboga	Milanów i Wierzbówka	5	48,788	46	14 (26) lutego
	Gabr. i Balbiny Cieplickich	Wójtowstwo-Wochnyń	1	780	45		
	Feliksa Okryńskiego	Głębokie A.	1	3,330	50	28 lutego (12 marca)	
	SS-rów Aleksandra Dmochowskiego	Siedliska	1	7,282	68		
	Aleksandra Ołędzkiego	Szaniawy-Matysy	1	2,616	55	24 lutego (8 marca)	
	Stan. Szulca	Krzywdza	4	17,574	38		
	SS-rów Aleks. Dmochowskiego	Burzec	1	14,787	17		
	Witolda Horodyńskiego	Niedzwiedka	1	2,183	75	9 (21) lutego	
	Kat. Abramowicz	Kamionka	1	1,622	66		
	„ Siedlecki	Józ. i Florentyny Wituskich	Ryczyska	1	5,571	38	7 (19) lutego
Malwiny Podgórskiej		Bzowiec-Górny B.	1	5,180	17		
Winc. i Franc. Rozwadowskich		Turzeragi	1	281	66	4 (16) lutego	
Ant. Szlaskiego i nieletniej Izdebskiej		Nakozy	1	7,221	82		
Dominika Mogielnickiego		Mogielnica lit. B.	1	347	17	7 (19) lutego	
Hr. Ewy Popiel		Kopce-Gałki	2	4,898	11	9 (21) lutego	
SS-rów Kajetana Marcinkowskiego		Polaki	1	4,825	—		
Krzysz. i Aug. Cieszkowskich		Stawiska	4	11,800	37	16 (28) lutego	
Aug. Cieszkowskiego		Sucha	3	19,670	83		
Bogus. Wernera		Sieroczyn	—	21,206	—	22 lutego (6 marca)	
Krasnodębskich, Świniarskich, Skwierczyń- skich, Trębickich, Borkowskich, Radziko- wskich i Ostrojewskich		Cielemęc	5	—	25	28 lutego (12 marca)	
„ Zamojski		Jana Herniczka	Grabówka i Boiska	1	1,154	78	
	Malwiny Podgórskiej	Bzowiec-Górny B.	3	25,588	43		
	Władysława Staniszewskiego	Bzowiec-Górny B.	1	5,180	17	7 (19) lutego	
	Mar. Suchodolskiej	Targowisko i Boćki	2	3,678	66	9 (21) lutego	
	Wincentego Miklaszewskiego	Chruszów	2	3,501	33	22 lutego (6 marca)	
	Aleks. Konczewskiego	Jaślików lit. B.	1	683	94		
	Michaliny Żurawskiej	Brzezno	1	10,142	68	18 lutego (2 marca)	
	SS-rów Józ. Rembelińskiego	Jaślików lit. E.	1	630	28		
	Otolji Kulczyckiej	Jaślików lit. F.	1	193	33		
	SS-rów ks. Adama Woronieckiego	Wulka-Żółkiewska i Stany	4	15,732	50	28 lutego (12 marca)	
	Kacpra Sufczyńskiego	Rejowiec	6	18,198	—		
	Sewer. Madana	Gostynne	2	17,839	33		
„ Hrubieszowski	Wilh. Lityńskiego	Kozodawy	2	16,906	15		
	Romana Pohoreckiego	Nedeżów	1	3,095	20	18 lutego (2 marca)	
	Bolesława Sierakowskiego	Terebieniec A. Terebiń	2	17,935	20	14 (26) lutego	
	Aleksandry Jazykowej	Niewirków z majdanem	1	11,330	50	7 (19) lutego	
	Apol. Sidowa	Aleksandrówka (dobra do- nacyjna)	1	4,776	70		
	Ferdynanda Miłzwickiego	Kąty	1	7,814	57	28 lutego (12 marca)	
	Józefy Gołębiowskiej	Kozice-Dolne	2	7,226	44	24 lutego (8 marca)	
	Em. Strzeleckiego	Obliźniak	1	171	78	14 (26) lutego	
	Ferdynanda Hincza	Łukawka	2	3,566	84	11 (23) lutego	
	Kajetana Karwowskiego	Wulka-Zabłocka	1	475	12	9 (21) lutego	
	Gubernja Augustowska.	Apclinar. Mościckiego	Żrobki	1	3,094	61	7 (19) lutego
		Stanis. i Franc. Żelechowskich	Ławsk	1	8,936	94	11 (23) lutego
Juljana Łempickiego		Rypałki	3	4,595	95		
Jakóba Dackiewicza		Bogusze-Rypałki lit. C.	3	4,583	89	16 (28) lutego	
SS-rów Mich. Szerwińskiego		Jakubanica B.	1	66	67	24 lutego (8 marca)	
Józ. Siegajło		Mironiszki	1	910	—	18 lutego (2 marca)	
Józ. Wojsbuna		Kajmele	2	10,728	25		
Karola Fricza		Kretkapie	3	3,946	33	9 (21) lutego	
Leop. i Pauliny Zdanowiczów		Jegliniszki	1	1,498	73		
Leop. Szmida		Krasienka	1	973	6	11 (23) lutego	
Jakóba Sakowicza		Pilokalnie	1	2,155	50	22 lutego (6 marca)	
Pelagii Ciepiewskiej		Srebrowo	1	3,348	33	18 lutego (2 marca)	
Antoniiego Szumkowskiego	Brzozowo-Solniki	2	168	17	14 (26) lutego		
	Jurgielewszczyzna	3	10,110	13	11 (23) lutego		

